



**KAPITAŁ DO WZIĘCIA
ZBRODNI W SĄDZIE
SPOSÓB NA ŻYCIE
DUMA, OBOJĘTNOŚĆ I...
DYREKTOR PIŁKĘ GONI**

**str. 6
str. 7
str. 9
str. 10
str. 14**

Pensjonat „Ptaki”
w Balikach k. Nowogrodu
nad rzeką Pisą, w sosnowym lesie
pokoje dwuosobowe z łazienką, bez-barier
komunikacyjnych dla niepełnosprawnych,
basen z masażem wodnym, sala fitness, dobra
kuchnia, możliwość jazdy konnej.
Promocja! od 25 lipca do 30 sierpnia
(0-86) 18-23-28

KONTAKTY

29 (924)

19 LIPCA 1998

CENA 1,50 zł

KATARZYNA MAY

MARIA TOCKA

Warte całusa

„Przystojny, niezbyt spasio-
ny, będzie dobrze chodził, w
locie skacze”, ocenili sąsiedzi.
Gdy czarno-biały, rasowy
knur z numerem w uchu 792
zajeżdżał dostojnie na podwó-
rze sołtysa Stanisława Świer-
żewskiego, gospodarza wsi
Świerże Leśniewek akurat nie
było w domu. Przyjazd gościa
został jednak natychmiast za-
uważony przez sąsiadów.

„Umiejętności i wiedzę po-
siadamy, więc się nie damy”,
głosiło hasło, przygotowane
przez mieszkańców Leśniew-
ka. Nie dali się, wygrali rywa-
lizację w rejonie i stanęli do
rozgrywek wojewódzkich. Ale
wcześniej solidnie się przygo-
towowali. Wspólnie układali
piosenkę o swojej miejscowo-
ści, szlifowali teorię z rolni-
ctwa, zwalczanie chwastów,
rozróżnianie roślin ozdob-
nych i inne specjalistyczne
problemy. Skrzykiwali się,
najczęściej po wcześniejszym
obrzędku i po odrobieniu lek-
cji z dziećmi, w mieszkaniu
sołtysa.

str. 5



Fot. Gabor Lörinczy

Zanim wybije ostatni dzień

z wojewodą
SŁAWOMIREM ZGRZYWĄ
rozmawia Władysław Tocki

str. 4

Deptanie chłopca

Gazem i pałką w Warszawie

„Ale te chłopskie diabły, te bo-
bowe wypierdki, kozie bobki, za-
pieckowe bździny, placki krowiego
łajna, duchotnicza plwocina, smar-
ki czepiającego się rąk, cuchnące
bajorka, do których szcżą ogiery,
żabi skrzek, woskowna wyciekają-
ca z uszu gacka, z psiego i kociego
ucha, ta śniedź rdzewiejąca w
pszenicy, plewa ulatające z wia-
trem, kozie i psie łajno potracone
nogą, szlam czepiających się dna
stawu, te gnidy,wszy wgrzyżające
się w skórę, zapchlona słoma w
drewnianych łózkach, wyrkach cu-
chnących leżach, psich budach, te
ropiejące rany, pękające czyraki,
kaprowe oczka, pełne krost zadki,
zafajdane zastodola, wychodki i
wygódki pełne much, te krzywe pa-
luchy, spomiędzy których z taką
lubością wydłubuje się te kulki błó-
ta, te gnypy, siekierki, majchry, to-
porki, sprężyny z ołowianą kulka
noszone na wesela, festyny, te śle-
pia zachodzące czarną mgłą w cza-
sie rozkoszy i w czasie konania,
ten biały pot, biały strach, te
drgawki na widok zbliżającej się
śmierci, ten kamień na kamieniu,
popiół na popiele, to nic wylażące z
niczego - uparło się rządzić, zało-
żyć własne państwo, własne szkoły,
własną siermiężną kulturę i sztukę”.

str. 3 oraz 8-9



W NASTĘPNYM NUMERZE piszą m.in.:

Gabriela Szczęsna o ochroniarzach... zabytków • Alicja Niedźwiecka o udanej interwencji „Kontaktów” w NSA. Ponadto: bank kawałów, sprawa rotmistrza Pileckiego, wędkarskie okazy lata '98.

PONAD 200 ROLNIKÓW Z ŁOMŻYŃSKIEGO WZIEŁO UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIEJ MANIFESTACJI w Warszawie przeciwko polityce Jerzego Buzka. Główne zarzuty: kłopoty ze zbytem zboża oraz mięsa i jednocześnie sprowadzanie ich z zagranicy; brak w bankach pieniędzy na kredyty dla wsi przy propagandowym nagłaśnianiu przez rząd informacji o „uruchomieniu wszystkich linii kredytowych”; drastyczny wzrost cen środków produkcji i zastój lub spadek wartości płodów rolnych. (Komentarz — str. 1-3; reportaż — str. 8-9)

ZARAZA ZIEMNIACZANA ZAGRAŻA PLANTACJOM, jeżeli dłużej utrzyma się chłodna i wilgotna pogoda. Choroba zaczęła już atakować wczesne odmiany. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin w Łomży zaleca, by nie czekać z rozpoczęciem oprysków preparatami zwalczającymi zarazę. Ubytek plonów na zarażonych plantacjach może wynieść nawet 50 proc.

KOLEJNE NOMINACJE SĘDZIOWSKIE WRĘCZYŁ PREZIDENT Aleksander Kwaśniewski. Wśród 132 nominowanych znaleźli się nowi sędziowie sądów rejonowych w Łomży: Krzysztof Gąsiewski i Andrzej Kordowski oraz w Grajewie: Marta Jaroszewicz.

BEZROBOCIE W ŁOMŻYŃSKIM: w rejestrach rejonowych urzędów pracy znajduje się 19 tysięcy 866 osób, z których aż 82,7 proc. nie ma prawa do zasiłku. Rok temu bezrobotnych było o 3 tysiące więcej. W czerwcu do urzędów pracy napłynęła pierwsza większa fala absolwentów szkół ponadpodstawowych.

PRAWIE 49 TYSIĘCY EMERYTÓW I RENCISTÓW JEST W WOJEWÓDZTWIE. Jednorazowa wypłata świadczeń sięga 246 tysięcy złotych. Przeciętne świadczenie nie wynosi więcej niż 500 złotych.

LEGALNĄ PRACĘ W NIEMCZECH przy obsłudze hotelowej, gastronomii, budownictwie oraz w zawodach fizykoterapeuty, kamieniarza, rzeźnika, piekarza, elektryka, ogrodnika i leśnika proponuje Wojewódzki Urząd Pracy w Łomży. Kandydaci muszą mieć mniej niż 40 lat i znać język niemiecki. Zgłoszenia przyjmuje WUP przy ul. Nowogrodzkiej do 8 sierpnia.

BAKTERIA YERSINIA ENTROCOLITICA SPOWODOWAŁA JUŻ KILKA PRZYPADKÓW ZACHOROWAŃ w województwie. Rozwija się w glebie lub w wodzie, a do organizmu ludzkiego dostaje się najczęściej z jedzeniem. Powoduje wzrost tempera-

tury, biegunkę (rzadziej wymioty) i silne, kurczowe bóle brzucha. Najlepszą obroną jest zachowywanie zasad higieny osobistej i przy sporządzaniu potraw. Skuteczna okazuje się termiczna obróbka żywności, mniej skuteczne jest mrożenie produktów.

ŁOMŻYŃSKI BROWAR FIRMY PEPEES SA jest jednym z czterech mniejszych zakładów piwowarskich w kraju, które znalazły się w kręgu zainteresowań niemieckiego potentata Holsten. Obserwatorzy rynku piwnego twierdzą, że najpotężniejsze firmy rozpoczęły proces konsolidacji, który grozi zdominowaniem go przez dwie — trzy grupy browarów. Wówczas takie, jak łomżyński, znalazłyby się w niezwykle trudnej sytuacji. Holsten ma już większość udziałów w dużym browarze kosałińskim Brok.

DWA MILIONY ZŁOTYCH NA AKTYWNE FORMY PRZECIWDZIAŁANIA BEZROBOCIU ma przekazać do Łomży Krajowy Urząd Pracy po otrzymaniu projektu podziału pieniędzy. Propozycja przygotowana przez Wojewódzki Urząd Pracy i konsultowana obecnie przez urzędy rejonowe, zakłada przede wszystkim uwzględnienie postulatów samorządów. Przeszło połowa dodatkowych pieniędzy ma być przeznaczona na organizowanie robót publicznych, dzięki którym gminy taniej mogą realizować wiele inwestycji z zakresu infrastruktury. Ponad 400 tysięcy byłoby na prace interwencyjne, a mniejsze kwoty na pozostałe formy np. pożyczki dla bezrobotnych czy refundację płac absolwentów.

STARANIA O DOTACJE z programu finansowanego przez rząd Północnej Nadrenii-Westfalii może rozpocząć siedem gmin, leżących w Narwiańskim Parku Narodowym i jego otulinie (po łomżyńskiej stronie — Kobylin Borzymy i Sokoły). Niemcy postanowili przez najbliższe 5 lat przekazywać 150 tysięcy marek rocznie na przedsięwzięcia ochronne i pozwalające na rozwój turystyki w Parku. Bliższe informacje na temat dotacji można uzyskać w urzędach gmin lub Biurze Porozumienia Zielone Płuca Polski w Białymstoku przy ul. Elektrycznej 12 (tel. 0-85 741-21-05).

WIĘCEJ WYPADKÓW I KOLIZJI na drogach łomżyńskich! Według danych Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w okresie sześciu miesięcy wydarzyło się 1069 wypadków i kolizji, czyli o 20 proc. więcej niż przed rokiem. Na szczęście było nieco

mniej ofiar śmiertelnych wypadków — 39 wobec 41. Szczególnie niebezpieczny jest rejon Łomży oraz droga nr 18 Warszawa — Białystok. Coraz więcej wypadków powodują kierowcy jednośladów, mniej kłopotów było z nietrzeźwymi.

MNIEJ PRACY MIELI W PIERWSZYM PÓŁROCZU STRAŻACY w województwie niż rok temu. Interweniowali 761 razy, czyli o 229 mniej niż w 1997 roku, w tym mniej było aż 241 pożarów. Najczęściej wyjeżdżały do akcji jednostki straży w Łomży, Zambrowie i Grajewie, a z gmin wiejskich w Kolnie, Piątnicy i Ciechanowcu. Gminy Przytuły i Kobylin Borzymy nie ucierpiały jak dotąd od ognia. Dominującą przyczyną pożarów pozostaje nieostrożność i niedbalstwo dorosłych.

ZARZUT WYMUSZENIA ROZBÓJNICZEGO i zmuszenia mieszkańca Łomży do działania na własną niekorzyść postawiła łomżyńska prokuratura Andrzejowi S., ojcu skazanych niedawno za podobne przestępstwa (wyrok nie jest prawomocny) braci Marka i Roberta S. „Samarów”. Andrzej S. nie przyznał się do zarzucanych czynów. Prokuratura zastosowała wobec niego nadzór policyjny. A Robert S. został aresztowany.

KOMITET WYBORCZY, KTÓRY ZAJMIE SIĘ WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI, UTWORZYŁ SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ w Łomży. Przewodniczy mu były wicewojewoda Jan Niebrzydowski. Lewica nie wyklucza zawarcia sojuszy wyborczych z ugrupowaniami bliskimi programowo, przede wszystkim z Unią Pracy.

JAN TARNACKI Z RAJGRODU ZOSTAŁ LAUREATEM KONKURSU literackiego „Sianokosy Poetyckie”, zorganizowanego po raz piąty przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku. Udział w konkursie wzięło przeszło 70 twórców z całej Polski. Gratulujemy!

ZNAKI CZASU

• „Trzeba wyraźnie oddzielić prywatne praktyki lekarzy od świadczeń udzielanych przez publiczne szpitale i przychodnie”, uważają rzecznik praw obywatelskich i minister zdrowia. Zdaniem rzecznika niedopuszczalne i sprzeczne z prawem jest działanie w publicznych szpitalach i przychodniach różnego rodzaju fundacji, stowarzyszeń i spółek.

• „Niezależnie od tego, czy zarzuty są prawdziwe, wizerunek partii cierpi. Szliśmy do wyborów z postulatem wprowadzenia czystych reguł na styku polityka — gospodarka, a tu taki pasztecik. Chcemy wierzyć, że zarzuty są nieprawdziwe”, skomentował sprawę ministra J. Janiszewskiego poseł Mirosław Styczeń, lider SK-L, którego szefem Rady Politycznej jest minister. Przypomnijmy: minister oskarżany jest przez prasę o sprzyjanie spółkom koleśków kosztem pieniędzy z budżetu.

• „Rejon stałej obecności policji” wprowadzono w Częstochowie; w wyznaczonych miejscach służbę pełnić będzie 150 policjantów.

• Ponad 30 proc. Polaków nie używa dezodorantu, prawie 30 proc. przyznaje się do mycia zębów raz, dwa razy w tygodniu.

• W tym roku Polacy kupili już 234,7 tys. samochodów osobowych; o 9,59 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

• Ok. 70 proc. Polaków chce, aby sklepy były czynne w niedzielę, przeciwnych jest ok. 25 proc. wynika z sondażu Pracowni Badań Społecznych.

• Bulteriery, rottweilery, doberman, owczarki niemieckie i kaukaskie, teriery rosyjskie, dogi niemieckie znalazły się m.in. na czarnej liście ras psów, na których posiadanie i hodowlę trzeba będzie uzyskać specjalne zezwolenie, przewiduje projekt rozporządzenia MSWiA.

HANDEL Z PRZEKRĘTAMI

Do 9 z 10 sklepów spożywczych w Łomży, Wysokiem Mazowieckiem, Jedwabnem i Stawiskach miała zastrzeżenia Państwowa Inspekcja Handlowa w Łomży. Uwagi dotyczyły przede wszystkim braku cen przy towarach (rekordzista w Stawiskach nie miał ich aż przy 13 produktach), oznakowania wyrobów, atestów jakości przy towarach importowanych, używania narzędzi pomiarowych z nieaktualnymi lub nieczytelnymi cechami legalizacji. Nie było natomiast problemów m.in. ze stanem sanitarnym pomieszczeń sklepowych i sprzedażą towarów z akcyzą. Inspektorzy wymierzili 7 mandatów karnych na 380 złotych i skierowali wystąpienia pokontrolne do nadzoru sanitarnego i producentów niektórych towarów.



(PALCEM) PO POWIATOWEJ MAPIE

Sejmowa komisja samorządowa przyjęła projekt mapy powiatowej kraju. Postulat Łomży i okolicznych gmin, dotyczący włączenia przysiółka powiatu do Mazowsza, nie został uwzględniony. „Wraca” do Łomży gmina Śniadowo, która trochę przypadkowo przypisana została wcześniej do powiatu ostrołęckiego. Posłowie uwzględnili wolę mieszkańców Perlejew, którzy chcą znaleźć się w powiecie Siemiatycze, a nie Wysokie Mazowieckie. W Wysokiem pozostaje Ciechanowiec, mimo akcesu do Ostrowi Mazowieckiej. Nie ma w projekcie powiatu w Łapach, co oznacza, że gmina Sokółka wchodzi do powiatu w Wysokiem Mazowieckiem. Komisja nie przyjęła również wniosku o włączenie Bogut, Nura i Andrzejewa do powiatu zambrowskiego. Co z tego wynika, nie wiadomo, gdyż koalicja nie porozumiała się z opozycją, ile ma być województw.

PIELGRZYMKA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Autokarową pielgrzymkę do Sanktuarium Maryjnego w Licheńcu w dniach 11 i 12 sierpnia organizuje Oddział Pomocy Osobom z SM Katolickiego Stowarzyszenia „Dobro i Pokój” oraz CITON w Łomży. Koszt wraz z noclegiem i jednym obiadem wynosi 40 złotych od osoby. Zapisy z wpłatą przyjmowane są w siedzibie CITON-u (Szosa Zambrowska 1/27) do 5 sierpnia w godz. 10.00–14.00.

POLSKIEJ SZKOLE NA LITWIE

„Kontakty” rozpoczynają akcję pomocy uczniom polskiej szkoły w Niemnie koło Wilna. Potrzebne jest wszystko: książki do biblioteki (przede wszystkim polska klasyka dziecięca i młodzieżowa), podstawowe pomoce naukowe (mapy, globusy itp.), zeszyty i podstawowe przybory szkolne dla uczniów (długopisy, kredki, ołówki, gumki, farby plakatowe i akwarele, plastelina, modelina, temperówki, ekierki, cyrkle itp.). Na takie wyposażenie wielu rodziców nie stać. Możemy więc spróbować, aby nowy rok szkolny polskie dzieci zaczęły inaczej. Jako pierwszy odpowiedział na nasz apel poseł Mieczysław Czerniawski, przekazując na ten cel 500 złotych, za które zakupione zostały już m.in. encyklopedia PWN, słowniki języka polskiego, globus.

Na dary czekamy w naszej redakcji (Al. Legionów 7, tel. 16-42-43) od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00.

PAMIĘTNIKI ODRZUCONYCH

Konkurs pod hasłem „Polska schyłku XX wieku – pamiętniki odrzuconych” organizuje łomżyńska Socjaldemokracja RP, poinformował poseł Mieczysław Czerniawski. Patronat nad konkursem objęli lider SdRP Leszek Miller i były premier Mieczysław Rakowski. Celem jest zebranie wspomnień ludzi, których polityka „zepchnęła na margines” życia społecznego i zawodowego. Zdaniem posła dotyczy to wszystkich odrzuconych przez rządy formacji prawicowych i lewicowych oraz pracowników byłych pegeerów, młodzieży zmuszonej do korzystania z zasiłków dla bezrobotnych.

DEPTANIE CHŁOPA

Ten rozległy potok ordynarnych wyzwisk, skleconych z atrybutów chłopskości, powstał pod piórem Tadeusza Nowaka, znakomitego pisarza nurtu wiejskiego, by pokazać, że dwóch światów, pańskiego i chłopskiego, nie jest w stanie pogodzić. Nowak nie był socjalistycznym twórcą, piszącym o walce klas, ale pisarzem znakomicie znającym rzeczywistość przedwojennej i tuż powojennej (a tej dotyczy cytowany fragment) wiejskiej rzeczywistości, bo sam z biednej, naddunajeckiej wsi pochodził.

Co to ma wspólnego z manifestacją rolników w Warszawie w lipcu 1998 r.? To, że pogarda dla chłopów, ta sama, z jaką spotykali się ponad pół wieku temu, nie zniknęła. Z tą pogardą chłopów rozkułaczano, kołchozowano i obarczano obowiązkowymi dostawami komuna; z tą pogardą spacyfikował chłopów pierwszy rząd „Solidarności” w Mławie, a w Łomży pierwszy solidarnościowy wojewoda (czytaj – rozmowa z wojewodą Sławomirem Zgrzywą), a w lipcu 1998 r. w Warszawie przez kilka godzin nie miał kto z nimi rozmawiać, choć na ulicę stolicy zaprowadziła ich rozpacz coraz beznadziejniejszej sytuacji. Bo z chłopami, zdali się rozmawiać czerwoni panowie, a teraz panowie urzędnicy, szkoda czasu na rozmowy. Wystarczy postraszyć ich siłą. Nawet tak wnikliwy polityk jak Balcerowicz zdobył się po manifestacji tylko na okragłe hasła, że spełnienie chłopskich postulatów rozwaliliby finanse państwa. A wie, że jest to nieprawda. Pozwolił sobie na nią, bo nawet tego pogardliwego (skoro nie chciało mu się przedstawić wnikliwej oceny chłopskiego protestu) zdania nie kierował do chłopów, ale swojej „pańskiej” publiczności.

WŁADYSŁAW TOCKI

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Siedlcach

informuje o naborze w roku szkolnym 1998/99 do:

Pomaturalnego i Policealnego
Studium Zarządzania
i Marketingu w Łomży

Liceum Ekonomicznego
dla Dorosłych
w Łomży

oraz

Pomaturalnego i Policealnego
Studium Sekretarskiego w Łomży

Warunki przyjęcia:

1. Ukończenie szkoły średniej
2. Złożenie dokumentów (świadectwo, podanie, 2 zdjęcia, wpisowe – 60 zł)
1. Ukończenie szkoły podstawowej
2. Złożenie dokumentów (świadectwo, podanie, 2 zdjęcia, wpisowe – 70 zł)

Szczegółowych informacji udziela kancelaria Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, ul. Mickiewicza 6, tel. 185-043

K-4371

PROMINENCKIE URLOPY W POCIE CZOŁA

Skromne plany urlopowe ma większość łomżyńskich prominentów. Wojewodowie Sławomir Zgrzywa i Jan Strzelczyk na dłużej w ogóle nie wyrwą się z pracy. Prezydent Jan Turkowski spędza wolny czas w letniskowym domku pod Elkiem, pracując przy jego wykańczaniu. Podobnie zapowiada się urlop wiceprezydenta Janusza Nowakowskiego.

TAŃSZY I LEPSZY WĘGIEL Z ROSJI!

Niższa cena i wyższa jakość sprawiły, że Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Łomży i inne komunalne ciepłownie zaczęły zastępować węgiel z polskich kopalni węglem rosyjskim. Jest on także mniej zasiarzony, co pozwala na utrzymanie się w normach ochrony środowiska. Krajowym kopalniom w dodatku zdarzało się zrywać wynegocjowane porozumienia cenowe.

SIOSTRZANE NACISKI SIOSTRZANE ODWIEDZINY

Micki Tripp, Beth Wellington i Pauline Maguire z amerykańskiego miasta Muscatine w stanie Iowa przyjechały do Łomży z wakacyjną wizytą. Wszystkie panie są działaczkami Stowarzyszenia Miast Siostrzanych Muscatine, do którego należy także Łomża. Mają zamiar odwiedzić łomżyńskich znajomych i poznać bliżej parki narodowe w regionie. W czasie spotkania z wiceprezydentem Łomży Edwardem Matejkowskim wspominały m.in. akcję studentów z Łomży w stanie Iowa i ich amerykańskich kolegów, którzy za pomocą pikiet i petycji przekonali senatora z tego stanu, aby głosował za przyjęciem Polski do NATO. Naciski okazały się skuteczne.

KTO BYŁ ŚWIADKIEM?

Świadków wypadku drogowego w Łomży poszukuje Prokuratura Rejonowa. Zdarzenie miało miejsce 27 czerwca 1998 roku około godziny osiemnastej na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Zawadzkiej. Uczestniczyły w nim pojazdy marki audi 100 z numerem rejestracyjnym LMO 5176 oraz toyota corolla z numerem LML 2335. Świadkowie wypadku proszeni są o kontakt z Prokuraturą (Szosa Zambrowska 1, pokój 209, tel. 16-28-09, wew. 209) lub z Komendą Rejonową Policji (ul. Nowogrodzka 39, pokój 27, tel. 16-12-70).

ZAPROSILI NAS...

- Poseł Mieczysław Czerniawski – na spotkanie z wiceprezesem Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości.
- Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży – na otwarcie wystawy rysunku Ryszarda Gancarza.
- Inspektorat Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń na Życie SA w Łomży – na uroczyste otwarcie nowej siedziby.
- Galeria Bonar w Łomży – na wernisaż wystawy malarstwa i grafiki „Trzy Gracie” Saszy Drobot, Nadiji Kowalec i Natalii Pastuszenko.
- Exel Poland w Poznaniu – na prezentację mieszanki mineralno-asfaltowej do Goniądza.
- Studio Reklamowo-Wydawnicze i Promocji Turystyki „Grafit” w Łomży – na Pierwsze Forum Turystyki Biebrzańsko-Narwiańskiej do Rajgrodu.
- Dom Pomocy Społecznej w Kozarzach – na III Przegląd Działalności Artystycznej Domów Pomocy Społecznej „Kozarze ‘98”.
- Poseł Mieczysław Czerniawski – na konferencję prasową dotyczącą ostatnich wydarzeń w Sejmie.

Dziękujemy.

ATRAKCYJNY CIECHANOWIEC

Na liście miejscowości atrakcyjnych z punktu widzenia potencjalnych inwestorów znalazł się tylko Ciechanowiec. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową zbadał i sklasyfikował 540 miast poniżej 30 tysięcy mieszkańców, biorąc pod uwagę m.in. chłonność rynku, klimat społeczny, otoczenie biznesu, dostępność komunikacyjną, walory wypoczynkowe. Wśród miast sklasyfikowanych w grupach od A do G tylko Ciechanowiec osiągnął klasę C jako jedyny ośrodek w regionie północno-wschodnim. Najwięcej punktów nabywały miasta wokół dużych aglomeracji i położone przy zachodniej granicy kraju.

KONTAKTY

Władysław Tocki: — Na tle sąsiednich województw, w których po przejęciu władzy przez koalicję AWS-UW dochodziło do czystek lub wręcz, jak w Suwałkach, „rzezi” personalnych, Łomżyńskie jawi się jako oaza personalnego spokoju. Czy łomżyńska AWS okazała się mniej żarłoczna, czy wojewoda Sławomir Zgrzywa skuteczniej oparł się naciskom politycznych kolegów w imię racji państwowych?

SŁAWOMIR ZGRZYWA: — Łomżyńska AWS po prostu jest rozsądna. Dlatego zmiany były tylko wówczas, gdy okazało się to niezbędne dla dalszego funkcjonowania danej instytucji.

przedsięwzięć, które my wspomagamy.

— W koalicji w centrum co rusz iskrzy; w Łomżyńskim, po okresie docierania się, spokój. Koalicja z opozycją w kraju skacze sobie do gardeł; w Łomżyńskim potrafi współdziałać. Gdyby spojrzeć na minione dziewięć lat, czyli od 1989, w Łomżyńskim nigdy nie dochodziło do ekstremalnych przejawów walki politycznej. Myślę nawet, a ocena teraźniejszości, dokonana przez Pana mnie w tym utwierdza, że Łomżyńskie mogłoby być modelem współdziałania publicznego.

— Mam trochę inną ocenę tych

Zanim wybije ostatni dzień

— Jednak co najmniej w dwóch przypadkach uzasadnienie brzmiało: brak współpracy ze związkami zawodowymi. Kiedyś dyskwalifikująca formułka była identyczna, tyle że w miejscu związków zawodowych było POP.

— Nie mogę się z tym zgodzić. Jeżeli zmiany dokonywane były ze względu na konflikt, to był on szerszy niż tylko ze związkami zawodowymi. Przykłady: muzeum w Drozdowie i Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego. W obu przypadkach konflikty, obejmujące całe załogi, ciągnęły się na długo przed sukcesem wyborczym AWS. Jeżeli konflikt trwa długo, musi być przecięty, inaczej rzutuje nie tylko na pracę firmy, ale na wizerunki województwa w kraju, bo przecież prasę czy telewizję interesują, co naturalne, właśnie takie sytuacje.

— Jakże, po kilku miesiącach wojewodowania, ma Pan osobiste spostrzeżenie na temat postaw ludzi. Czy spotkał się Pan z przejawami bezprzykładnego wazeliniarstwa?

— Były, nazwijmy to próby, ale że nie znoszę najmniejszych przejawów lizusostwa, do bezprzykładnych demonstracji nie dochodziło.

— A przejawów jawnej niechęci lub wręcz wrogości?

— Nie zauważyłem.

— Nawet ze strony opozycji?

— PSL jest jeszcze jakby w szoku powyborczym, bo przecież mieli trzech posłów i senatora i stracili wszystko. SLD jest w Łomżyńskim nikłe. Stać ich na jednego posła. Poseł Mieczysław Czerniawski, jakkolwiek jest naszym oponentem politycznym, to jeśli chodzi o sprawy Łomżyńskiego, prezentuje myślenie, które w 1993 publicznie proponowałem: niezależnie od przynależności, wszyscy powinniśmy pracować dla dobra województwa. Poseł Czerniawski jak na razie wspomaga nasze działania i inicjuje szereg

lat. Uważam, że było szereg ekstremalnych sytuacji.

— Na przykład?

— Nie we wszystkich województwach policja wynosiła rolników z Urzędu Wojewódzkiego.

— W Łomży doszło do tego za pierwszego wojewody z „Solidarności”.

— Zgadza się. Mówię o tym, bo dla mnie ekstremalna sytuacja jest nie tylko wówczas, gdy stworzyli ją „oni”. Ale jest i przykład, który na koncie mają i „oni”: nie we wszystkich województwach dochodziło do funkcjonowania fikcyjnej koalicji, tak wielkich kłótni, licytowania się, kto więcej załatwił dla województwa z jednoczesnym podkładaniem sobie nogi, jak w Łomżyńskim między SLD i PSL. W każdym razie myślę, że po odłożeniu na bok ambicji politycznych, a w zasadzie kryjących się za ich podszewką personalnych i osobistych, można było zrobić więcej.

— Niemniej przez te lata nie było przejawów niszczenia, opluwania, wdeptywania ludzi, afer z podłożem prywaty, czyli nasza prowincja, w przeciwieństwie do centrum, nigdy poniżej pewnego poziomu zachowań politycznych, które wyznacza staropolski kanon „to nie wypada”, nie zeszła.

— To wynika, moim zdaniem, z głębokiego poczucia tożsamości kulturowej, które ma źródło w jednorodności społecznej, w tym, że wszyscy są stąd. Tu ludzie się nie niszczą, bo z racji związku z tą ziemią, tu zostają. Myślę, że u nas ekstremizm w jakiejś skrajnej postaci nawet nie mógłby się, między innymi z tego powodu, ujawnić.

— Szkoda, że tej specyfiki nie dało się wypromować w kraju. W każdym razie, jeżeli Łomża lub Łomżyńskie kojarzyło się komuś w Polsce, to wyłącznie z „laleczkami”, czyli piwem. Chwała łomżyńskiemu Browarowi, ale nie zastąpi to poczucia



Z wojewodą
SŁAWOMIREM ZGRZYWĄ
rozmawia Władysław Tocki

zmarnowania prawie ćwierć wieku wojewódzkości, podczas których nie udało się wyrobić silnego „znaku towarowego” Ziemi Łomżyńskiej. Zwłaszcza gdy ma się świadomość jej naprawdę unikalnych walorów. Po administracyjnym rozczłonkowaniu szansa na zaistnienie Ziemi Łomżyńskiej w świadomości kraju zniknie chyba bezpowrotnie.

— Pod tym względem, rzeczwiście, jest to najbardziej zmarnowany czas, szczególnie pierwsze dziesięciolecie województwa. Ale pewna praca w ostatnich latach już procentuje: Łomżyńskie jest kojarzone z mleczarstwem na najwyższym poziomie. I na tym chcemy tworzyć „markę”, już nie województwa, ale Ziemi Łomżyńskiej, w ramach przyszłych struktur administracyjnych.

— „Przyszłe struktury” już negatywnie dają o sobie znać: po uchwaleniu przez Sejm nowego podziału kraju, likwidującego wojewódzką Łomżę, spadła cena mieszkań, w wojewódzkim szpitalu nie będzie planowanych oddziałów. Czy niewojewódzka Łomża musi być skazana na powiatową vegetację?

— Moim zdaniem Łomża nie będzie skazana na vegetację. „Powiatowość” wcale nie musi oznaczać bezruchu, martwoty, marazmu. To nie ma być powrót do pelerowskiego powiatu z nadanym urzędem, przywiezionymi w teczce urzędnikami i zadaniami. To my mamy decydować, co robić, by było najkorzystniej i wybrać tych, którzy najlepiej nasze cele będą realizować. A wierzę, że samodzielność zawsze wyzwala energię, pomysłowość, chęć zmian.

— Brzmi to pięknie i mogłoby być prawdziwe, tyle że ustawy kompetencyjne i finansowania powiatów oraz gmin wcale nie ograniczają roli państwa i nie wzmacniają samorządności. W dodatku nikt się tym nie intere-

suje, gdyż wszyscy emocjonują się przyszłą mapą kraju, a przecież są to problemy od mapy znacznie ważniejsze, bo ustrojowe.

— Na szczęście, są to tylko projekty, a parlament, jak widać, nie jest maszynką do głosowania. Inna sprawa, że mapa powinna zostać zaprezentowana po przyjęciu ustaw kompetencyjnych oraz finansowych i te problemy powinny dominować w publicznej dyskusji.

— Ilu ludzi, w wyniku reformy administracyjnej, straci w Łomży i Łomżyńskim pracę?

— Na razie jest zbyt wiele nie wiadomych, by o tym mówić. Wiadomo, na przykład, że będzie delegatura urzędu wojewódzkiego, ale nie wiadomo o jak szerokim zakresie działania; może być w Łomży delegatura urzędu marszałkowskiego i delegatury administracji specjalnej.

— Ilu ludzi pracuje w urzędzie wojewódzkim w Łomży?

— Dwustu dwudziestu pięciu. O tym jednak, ilu może stracić pracę, będę mógł wiedzieć, gdy wyklarują się wszystkie niewiadome, a to, jak sądzę, nastąpi do września.

— Co chciałby Pan, aby się spełniło, zanim wybije ostatni dzień województwa łomżyńskiego?

— Chciałbym sobie ostatniego dnia powiedzieć, że wywalczyliśmy szereg struktur nie tylko administracyjnych, ale i wymiaru sprawiedliwości i służby zdrowia; że stworzyliśmy perspektywę rozwoju przez uruchomienie programu działań, których nie da się zatrzymać niezależnie od podziału terytorialnego; że udało się zniwelować strach i poczucie niepewności przed reformą; że nie ma województwa łomżyńskiego, ale jest Ziemia Łomżyńska, czyli zachowane i wzmocnione zostały więzi społeczne, które są trwalsze od administracyjnych.

— Dziękuję za rozmowę.

W Świerżach Leśniewku jest tylko osiemnaście gospodarstw. W każdym młode gospodynie i gospodarze; średnia wieku nie przekracza trzydziestu lat. Zofia Pętkowska też przepisała gospodarstwo synowi, ale jeszcze nie ma synowej, dlatego młode sąsiadki ją jako gospodynię poprosiły do uczestnictwa w konkursie. Śpiewała zatem z innymi piosenkę wspólnego autorstwa przy akordeonowym akompaniamencie Iwony Świerżewskiej: „Przystają i patrzą ludziska, jak wygląda ta wioska z bliska. Każdego tu bierze pokusa, bo panie są warte całusa”.

— Przygotowania i konkurs pokazały nam wszystkim, że można inaczej żyć. Wszyscy lubimy pracować i bawić się, ale jakoś wcześniej na zabawę nie było czasu. A te spotkania były dla nas rozrywką — mówi Bożena Świerżewska.

Gdy były sianokosy i robota do wieczora, zbierali się w niedzielę. Przez przygotowania konkursowe nie mogli przecież zaniedbywać codziennych obowiązków. Do ich czasu dostosowywali się instruktorzy z ODR, Anna Podbielska i Sławomir Niemira, którzy służyli fachowymi radami.

Gospodarstwo Haliny i Stanisława Ołdakowskich, liczące 30 ha, jest jednym z trzech większych we wsi. Pozostałe, jak żartobliwie określa żona sołtysa, „są wymiarowe, czyli dziesięciohektarowe”. Ale mniejsze obejścia nie odróżniają się od większych. We wsi prawie wszystkie domy są nowe, z pięknymi ogródkami od strony drogi. Niektóre już ogrodzone ładnymi parkanami, w innych robota zaczęta. Zwraca uwagę powstający z kamienia parkan Ołdakowskich. Imponująco wygląda wykładane kostką chodnikową podwórce u Świerżewskich. Zadbane obejście u drugich Świerżewskich, Kozłowskich, Czyżewskich, Keslerów. Zwraca uwagę nowa piętrówka, którą do końca roku chcą wykończyć Jolanta i Sylwester Uścińscy.

Gospodarstwo Uścińskich należy do większych: 29 ha, 12 krów, macióra, prosiaki, ryby w stawie hodowlanym. Od nich, Ołdakowskich i Kozłowskich schłodzone mleko trafia do Unii Europejskiej: spełniają laboratoryjne wymogi kontrolerów.

Zofia Pętkowska zna życie. Była rok na Zachodzie i powta-

mieszkańcy prowadzą różnorodną działalność pozarolniczą. Najpierw próbują na własnych podwórkach, gdy wychodzi, dzielą się swoimi doświadczeniami z sąsiadami, nie czynią tajemnic ze swoich sukcesów. W wielu domach powtarzają to samo: zgoda buduje. I tę zgodę, nie tylko sąsiedzką, widać w



rza slogan, że „Ameryka dla byka”. Tam trzeba robić i nie się nie widzi. Tu można robić, są tego efekty i jeszcze przyjemnie czas spędzić między swymi. Pętkowscy mają pięć krów i dwie maciory. Na ich podwórzu jako pierwszy we wsi stanął murowany dom. Potem były inne, jeden ładniejszy od drugiego. We wsi prawie wszyscy mężczyźni znają się na murarce: mogliby stworzyć niezłą brygadę budowlaną. Ołdakowski specjalizuje się w kamieniu; rodzina sołtysa swoimi różnokolorowymi płytkami chodnikowymi robi niezłą konkurencję specjalistycznej firmie. Sołtys prowadzi także skup skór cielęcych. Sylwester Uściński teraz specjalizuje się w pracach wykończeniowych, a Andrzej Czyżewski jest najlepszy w produkcji nagrobków i parapetów. Według jego projektu już wkrótce na podwórku powstanie piękna altana.

Choć Świerże Leśniewek są małą wsią, jej przedsiębiorcy

obejściach. Tu wszyscy są wszystkim potrzebni. Nigdy nie wiadomo, kiedy u kogo krowa będzie się cielić i kto przyjdzie z pomocą. Komu, tak jak dziś Barbarze Czyżewskiej, będzie znowu potrzebne miejsce w zamrażarce sąsiadki, bo akurat mięso z uboju nie mieści się we własnej. To nie jest zgoda na pokaz.

— U nas aż trzy rodziny: młodzi, ich rodzice i dziadkowie. Z małą Dominiką cztery pokolenia i jedna kuchnia — mówi Krystyna Kozłowska.

Gdyby nie było zgody, nie byłoby jednej kuchni, w której z przygotowywania obiadów dla wszystkich ani myśli zrezygnować najstarsza w rodzie Bronisława Dłuska. Jedną kuchnię prowadzą Uścińscy mieszkający z rodzicami, Kuleszowie, Czyżewscy, Keslerowie, Skłodowscy i inni. Gdy jest zgoda między młodymi gospodarzami i ich rodzicami, łatwiej podzielić się pracą w gospodarstwie, łatwiej zająć się czymś jeszcze, z czego

jest dodatkowy pieniądź, łatwiej zaopiekować się dziećmi. A dzieci w Świerżach Leśniewku nie brakuje: jest ich chyba czterdzieścioro.

W rodzinnym obejściu Franciszka Składanowskiego stoi przedwojenna kapliczka, pobudowana przez Franciszka Zakrzewskiego. Na niej napis: „O Maryjo pobłogosław naszej rodzinie”. Po żniwach Składanowski z zięciem ją odnowi, no, we wsi jest tylko jedna.

Teraz nie spotykają się już tak często, jak przed konkursem. Już wygrali. Bo choć pierwsze miejsce w województwie zajęła Zbójna, to w Leśniewku uważają, że wygrali oni, bo jakże im, małej wsi, równać się ze wsią gminną.

Poza tym tylko oni wystąpili w wojewódzkich eliminacjach z bryczką zaprzęzoną w dwa konie, której pierwszym honorowym pasażerem był biskup Stanisław Stefanek. A ile było z tym zabiegów, najlepiej wie Eugeniusz Rostkowski: jednym samochodem pojechała do Szepietowa bryczka, a ciągnikiem z przyczepą dwa konie. Natalia Rostkowska przygotowała ozdoby do uprząży, kobiety ze wsi duży napis „Leśniewek”. A jak już w Szepietowie, w czasie pobytu premiera, jechały tą bryczką (ubrane w jednakowe bluzki, które im zafundował wójt) i miały kłopot z ochroną, powiedziały, że „jadą dziedziczki z Leśniewka”. Żeby mężczyznom nie było smutno i też dobrze się prezentowali, wójt z Szulborza zafundował wszystkim jednakowe krawaty, a dzieciom bawełniane bluzeczki.

Po konkursie pozostał nie tylko dyplom i puchar za szkłem w pokoju zebrani u sołtysa. Nie tylko rasowy knur jako nagroda Przedsiębiorstwa Handlowego „Konrad” z Łomży. Całą wsią pojechali na wycieczkę. Całą wsią spotkali się przy wspólnym ognisku. Bo najważniejsze jest to, że są razem.

KATARZYNA MAY

Wytwórczo-Uslugowa Spółdzielnia Pracy

w likwidacji

Łomża, ul. Spokojna 9A
tel. 160-339

sprzeda:

- piłę taśmową, sprężarki, szlifierkę ostrzałkę, maszyny do szycia
- pochłaniacz wiórow
- garaże metalowe
- samochód Robur
- stelaże do wyrobów tapicerskich

Zainteresowani oczekiwani są w godzinach 8.00–14.00

k.z.

AUTO SYSTEM Z PEWNOŚCIĄ NAJTANIEJ!



przez 15 miesięcy
nie płacisz za usługę
finansową

Promocja ograniczona tylko do końca miesiąca

* tylko u nas 5-cio drzwiowy samochód (Tico) już za 376 zł miesięcznie

* w ofercie: Tico, Polonez, Nexia, Lanos, Espero, Nubira, Leganza

* 3 lata gwarancji (lub 100 000 km) oraz bezpłatne przeglądy techniczne: Lanos, Nubira, Leganza.

Autoryzowany Salon Sprzedaży:
Łomża, ul. Senatorska 1
tel. 166-266

**AUTO
SYSTEM**
Sprzedaje samochody
DAEWOO

k.z.

KONTAKTY



Ratujemy Patryka

O ratowanie życia 5-letniego Patryka Świstaka apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba dziecka wyklucza nadzieję na wykonanie przeszczepu wątroby, jedynego skutecznego leczenia jakie pozostało, w kraju. Aby żyć, chłopiec musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 60 do 100 tysięcy dolarów, a czasami i więcej. Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom!

Wpłaty w złotych i dewizach można przekazywać na konto: PeKaO S.A. — Grupa PeKaO S.A. O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001 — „Liver” z dopiskiem „Patryk Świstak”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.

ARKA

S.C.

Łomża
ul. Sikorskiego 166c
tel./fax 169-469 (dawne PSK)

oferuje:
cement

— 185 zł

wapno

— 235 zł

PUSTAK
(suporex)

— ceny

fabryczne
inne materiały
budowlane

WĘGIEL

z kopalni „Janina”, „Piast”

SKUP OWOCÓW
I WARZYW

Fak. 798-0

AKCES S.C.

Łomża, Al. Piłsudskiego 115
tel. (0-86) 190-441

Lublin II AVIA

już od kwoty 32.200!

- ☐ furgony
- ☐ kontenery
- ☐ izotermi
- ☐ skrzyniowe
- ☐ podwozia
- ☐ towosy
- ☐ combi

przy zakupie samochodu
telefon komórkowy gratis!

Przy złomowaniu starego ŻUKA
6.100 zł bonifikaty! k.z.-00

KAPITAŁ DO WZIĘCIA

„Inwestor, a szczególnie inwestor zagraniczny, nie przyjeżdża do władz lokalnych dlatego, że je kocha. Przychodzi dlatego, że chce zarobić. Korzyści z inwestycji zagranicznych są bardzo duże, dlatego trzeba zrobić wszystko, by przekonać gościa, aby właśnie w tym, a nie w innym regionie inwestował”, przekonywał Mieczysław Bąk, przedstawiciel Szkockiej Agencji Rozwoju Regionalnego na Polskę oraz Jarpol Enterprise w czasie Pierwszego Forum Turystyki Biebrzańsko-Narwiańskiej.

Mieczysław Bąk zwrócił uwagę, iż w zaproszeniu na swój teren inwestorów zagranicznych dużo zależy od władz lokalnych: powinny przekonać atutami swojego regionu. Niewątpliwym atutem Łomżyńskiego jest naturalne środowisko. O tym winno się mówić i ten walor eksponować we wszystkich informatorach. Duży atut regionowi daje także bliskość wschodniej granicy. Dla inwestora zagranicznego taka informacja bowiem znaczy, że w Polsce może produkować, a rynki mieć na Ukrainie, Litwie, Białorusi. Ważne przy tym jest „sprzedanie” już istniejących przejść granicznych oraz tych, które mają powstać.

Jak prowadzić rozmowę z inwestorem? Absolutnie nie należy pokazywać słabych stron. W materiałach zachodnich nikt nie pisze, że brakuje wodociągów. Tam jest wszystko dobre i słoneczne. Trzeba pokazywać to, co najlepsze i co pozytywnie wyróżnia. Konieczna jest

także dokładna informacja, jak dojechać, czy będą możliwości zatrudnienia pracowników, czy można liczyć na ulgi (choćby minimalne), bo każda pomoc jest bardzo dobrze odbierana.

Biorące udział w Forum władze samorządowe zainteresowane były sposobem finansowania turystyki. Mieczysław Bąk nie ukrywał, że pieniędzy na programy związane z turystyką jest bardzo wiele, problem tylko w tym, by je wyrwać. „Możliwości jednej gminy są niewielkie. Znacznie większe kilku gmin”. Poza tym brak jest koordynacji firm, zajmujących się promocją inwestycji w turystykę. Gminy nie posiadają informacji, jakie są fundusze i jakie trzeba spełnić warunki. Powinna istnieć struktura, która orientowałaby się we wszystkich programach. Jest program infrastruktury przygranicznej, ścieżek rowerowych i inne, ale nie dla pojedynczych gmin. „Jeśli zostały już wymyślone tematy, zorganizujcie się i dostosowujcie do nich”, zachęcał Mieczysław Bąk.

Wicedyrektor Marek Gołkowski z Departamentu Promocji Turystyki UKFiT zwracał uwagę na promocję turystyczną makroregionu. Jeśli region chce przyciągnąć turystów, to ulotki, z charakterystyką, czytelną mapką, informacją o miejscach posiłku i noclegu, powinny być wszędzie. Mieszkańcy wschodniej części kraju i tak „spóźnili się” na otwarcie granic: nie ma tu informacji dwujęzycznej, nie ma całodobowych sklepów (poza stacjami ben-

zynowymi). „To co dotyczy promocji regionalnej jest w waszych rękach, bo nikt lepiej od was tego nie przygotowuje. Poza granicami istnieje kilkaset polskich placówek rządowych, które nie mają pieniędzy na promowanie regionów i cierpią na brak materiałów promocyjnych z terenów turystycznych”, przekonywał.

Joanna Wolff, przedstawicielka Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych, zaproponowała pomoc w promowaniu ofert inwestycyjnych. Poza już istniejącymi kontaktami i współpracą ze Studiem Reklamowo-Wydawniczym i Promocji Turystyki „Grafit” z Łomży, kierowanym przez Gerardę Kalinowską, chętnie nawiąże kontakty z Agencją Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej. Zachęcała do stworzenia ośrodków informacji inwestycyjnych, które będą dysponowały ofertami i informacjami o gospodarce regionu.

Z badań przeprowadzonych przez PAIZ wynika, że dla inwestorów zagranicznych ciągle najatrakcyjniejsza jest Europa Zachodnia. Wzrasta jednak zainteresowanie Polską. W 1996r. w kraju realizowano inwestycji zagranicznych za 14 mld dolarów, w roku następnym już za 20,6 mld dolarów, w tym będzie to ok. 30 mld.

„Coraz częściej kapitał trafia do coraz mniejszych miast”, stwierdziła Joanna Wolff.

Organizatorem Pierwszego Forum Turystyki Biebrzańsko-Narwiańskiej była Gerarda Kalinowska ze Studia Reklamowo-Wydawniczego i Promocji Turystyki „Grafit” w Łomży.

(m)

WSTRZYMANIE POMOCY

O przyczyny wstrzymania dotacji na pielucho-majtki dla swych podopiecznych zwrócił się do lekarza wojewódzkiego Mariana Siwika za naszym pośrednictwem lider Grupy Samopomocowej Opiekunów osób z Chorobą Alzheimerza Witold Skarbiński z Łomży.

— Pewne rygory w tej dziedzinie wynikają wyłącznie z braku pieniędzy — wyjaśnia Marian Siwik. — W ubiegłym roku na zakup pielucho-majtek przeznaczyliśmy z budżetu wojewody 400 tysięcy złotych. Kwota ta pochodziła ze środków na refundację leków dla ubezpieczo-

nym w prywatnych aptekach. W styczniu 1998 roku na zakup pielucho-majtek wydaliśmy już 200 tysięcy złotych z zaplanowanych na cały rok 400 tysięcy. Z tego powodu w pierwszym kwartale musieliśmy ograniczyć przydział pielucho-majtek z 60 do 30 dziennie. Lekarze rejonowi są poinformowani o limicie pieniędzy na pielucho-majtki, przypadające na ilość chorych w rejonie. Okazuje się, że limity zostały przekroczone już w maju.

Tymczasem do końca roku zabraknie nam około 11 milionów złotych na refundację sprzedaży leków ratujących życie (nasercowych, przeciwnowotworowych i antybiotyków) w prywatnych aptekach. Pielucho-majtki finansowane są z tego samego budżetu. W tej sytuacji wystąpiliśmy do Ministerstwa Zdrowia o dodatkowe pieniądze na potrzeby cierpiących na chorobę Alzheimerza. Czekamy na odpowiedź.

Centrum Kształcenia Ekonomistów
w Łomży ul. Kopernika 16

ogłasza nabór
do następujących szkół
na rok szkolny 1998/99:

1. LICEUM EKONOMICZNE DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE

a) kierunki:

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
- finanse i rachunkowość;

2. TECHNIKUM HANDLOWE DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE

3. POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZAOCZNE

a) kierunki:

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw,
- finanse i rachunkowość

k-4244

PUSZYSTE PANIE!

KONIEC
WASZYCH PROBLEMÓW
Z ODZIEŻĄ

zaczynicie ubierać się w sklepie

MISIA

18-400 Łomża, ul. Mazowiecka 1/21
(obok Telekomunikacji)

k.z.-0

OKNA
DRZWI
WITRYNY

PCV — ALUMINIUM
GWARANTOWANA JAKOŚĆ ISO 9002

Producent **DGG** — Toruń
PRZEDSTAWICIEL:
18-400 ŁOMŻA, ul. Rzemieślnicza 3
(0-86) 16-53-67

K-4154-0



KONTAKTY

Czy trzeba bronić każdego? Każdy oskarżony winien mieć obrońcę. Jeżeli jestem wyznaczony z urzędu, nie mogę odmówić. Jeżeli z wyboru, wolno mi powiedzieć: „nie”. Kiedyś broniłem ewidentnego bandziora. „Czemu go pan broni? Przecież to bandzior”, zapytał prokurator. „Ja go nie bronię. Bronię wymiaru sprawiedliwości”, odpowiedziałem. Bo broni się prawa.

W latach 60. i 70. tylko pięciu nas broniło w sprawach politycznych. Nie było nikogo więcej. Był to bardzo trudny okres. Jeździłem po całej Polsce. Nie chcę mówić o sobie, przypominę nieżyjącego już Witolda Lis-Olszewskiego. Pochodził z bardzo patriotycznej rodziny (jego ojciec był profesorem prawa i wykładał na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu). W czasach stalinowskich został skazany na 9 lat więzienia. Wysoki, bardzo przystojny. Zamknięto go w kaciecie: przez trzy miesiące przebywał w ciemnym pomieszczeniu tak niskim, że nie mógł się wyprostować. Co wieczór na betonową posadzkę lano wodę. Kiedy wrócił do wspólnej celi, wszyscy zaczęli go głaskać po plecach. „Dlaczego mnie dotykacie?” „Nie wiesz, że trzeba pogłaskać garbatego? To przynosi szczęście.” A siedział z nimi pewien kręgarz z Lublina. „Spróbuję cię wyprostować”, przyrzekł. I kiedy była piętnastominutowa przerwa od obecności strażników, zabrał się do tego prostowania. Witek o mało nie zemdlął z bólu. A on zaczął od złamania mu zrostów kręgosłupa. Wyprostował się. Ale już nigdy nie chodził tak, jak poprzednio.

Opowiem o niezwykłym procesie z 1947 roku. Zetknąłem się z nim w sprawie rehabilitacyjnej. Oskarżonym był Stanisław Dolewski, najbogatszy członek ówczesnej Polski. Został skazany na karę śmierci. Wyrok został wykonany w maju 1948r.

Przeszedł książkowe koleje życia. Urodził się w... Baku. Jego dziadek z rodziną został zesłany do Rosji za udział w Powstaniu Styczniowym; skonfiskowano majątek. Po odbyciu kary władze carskie jako miejsce osiedlenia wskazały mu Azerbejdżan. Było tam dużo Polaków i oni budowali bakijski przemysł naftowy. O tym się nie pamięta, nie docenia. Mieli też swój udział w bakijskich spółkach nafto-

NAJSŁYNNIEJSZYCH ADWOKATÓW NAJCIEKAWSZE SPRAWY

ANDRZEJ GRABIŃSKI, adwokat od 37 lat. Już w latach 60. i 70. razem z Janem Olszewskim, Władysławem Siłą-Nowickim, Stanisławem Szczuką i Witoldem Lisem-Olszewskim występował w procesach politycznych. Bronił w tzw. procesie „komandosów” (dotyczącym zejść w 1968 roku, w tym Kuronia i Modzelewskiego o rozpowszechnianie listu do PZPR), oskarżonych uczestników zejść radomskich i strajków w Ursusie. Z mec. Janem Olszewskim był oskarżycielem posiłkowym w procesie o zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki.

Jest przewodniczącym Komitetu Uczczenia Pamięci Ofiar Terroru Komunistycznego w latach 1944-1956. Obecnie na emeryturze.

Zbrodnia w sądzie

wych. Tam właśnie przyszedł na świat Witold i jego młodsza siostra.

Kiedy wybuchła rewolucja, państwo Dolewscy postanowili przenieść się do Polski, uciec przed bolszewikami. Mówię „przedrzeć”, bo on z fałszywymi papierami osobno i żona z dziećmi osobno. Rozdzielenie dawało większą szansę ocalenia. „Pamiętam, przekroczyliśmy granicę w samą Wigilię. Poszliśmy więc na pasterkę. Była to drewniana kaplica, zbudowana przez polskich żołnierzy. Zapach kadzidła mieszał się z zapachem żywicy. „Co tu tak pachnie?” zapytałam. „Cicho, głupia, to pachnie Polska” fuknął na mnie brat”, opowiadała siostra pana Stanisława.

Ojcu udało się także wydostać z piekła rewolucji; osiedli w Poznaniu. Tam starszy pan Dolewski, mający wielki zmysł do interesów, zaczął się handlem i przetwórstwem papieru. Jego syn, już jako student Akademii Handlowej, założył spółkę i potem rozwinął na ogromną skalę to, co ojciec zapoczątkował. Wiodło im się bardzo dobrze aż do wybuchu wojny. W 1939 roku zostali wysiedleni do Warszawy, a cały majątek przejęli Niemcy. Po raz drugi rodzina wszystko straciła. W Warszawie jednak też próbowali działać (mieli tam swoją filię), ale nie na długo. Stanisław Dolewski za ukrywanie rodzin żydowskich został wywieziony do Oświęcimia. Ojciec w tym czasie chyba zmarł.

Przeżył Oświęcim (Jak? To chyba byłby osobny rozdział tej książki) i kiedy skończyła się wojna, wrócił do Poznania. Odzyskał też część swego majątku. A ponieważ był bardzo dobrym handlowcem, wkrótce stał się jednym z najbogatszych ludzi w Polsce. Na przełomie 1946 i 1947 roku (przed referendum „3 razy TAK”) przekazał na fundusz propagandowy PSL 2,5 miliona złotych (odpowiadałoby to mniej więcej 25 milionom dzisiejszych złotych; kwota ogromna). O ile pamiętam, dolar kosztował wówczas na czarnym rynku 40 zł. Przekazał te pieniądze (to ważna okoliczność) ze swego rachunku w Banku Handlowym w Poznaniu.

Został aresztowany, bo „dopuszczał się sabotażu gospodarczego.”

Jak twierdził akt oskarżenia, pieniądze z tego banku mogły być wykorzystane tylko do działalności gospodarczej, a nie na finansowanie PSL. Dodam, że była to legalnie istniejąca partia, ze swoim przedstawicielem w rządzie, wicepremierem. (Pan Dolewski znany ze swojej hojności, przeznaczył także na fundusz stypendialny Uniwersytetu Łódzkiego 90 tys. zł. Pensja dyrektora dużego zakładu produkcyjnego nie przekraczała 3 tys. zł. Była to więc wielka suma).

Zrobiono pokazowy proces. Włączono także pracowników Centralnego Zarządu Papierniczego. Byli oskarżeni o to, że przyzwolili na nadmierne wzbogacenie się Dolewskiego. A zdążył on tak rozkręcić swoją firmę, że stał się właścicielem i współwłaścicielem 7 spółek. (Kim byłby dzisiaj? To temat na następne opowiadanie). Został skazany na karę śmierci i przepadek całego majątku.

W opinii sądu, dotyczącej ewentualnego ulaskawienia przemysłowca (skazując na karę śmierci, każdy sąd jest zobowiązany do wydania takiej opinii), napisano: „Dolewski nie zasługuje na ulaskawienie. Jego działalność prowadzi do destabilizacji systemu politycznego w Polsce”. Popieranie oficjalnie działającej, zgodnie z Konstytucją partii, której przedstawiciel był

wicepremierem, było podstawą do skazania na karę śmierci. Destabilizowało system polityczny!

Wyrok został wykonany.

Na początku lat 90. rodzina (żyje jego żona i dwoje dzieci) zwróciła się do mnie o podjęcie postępowania rehabilitacyjnego. Prowadziłem tę sprawę pięć lat (rehabilitacja i wyrównanie krzywd materialnych). W aktach sprawy karnej znajdują się dokumenty, dotyczące tylko jednej, przedwojennej spółki. Z sześciu pozostałych nie ma bilansów. Powołano biegłego z urzędu. I jakkolwiek spółki, przejęte przez Skarb Państwa, nadal przynosiły dochód, odszkodowaniem objęto tylko okres od aresztowania do stracenia Stanisława Dolewskiego. 11 miesięcy.

Unieważnienie stalinowskiego wyroku nie nastąpiło od razu. Od unieważnienia (wydanego przez sąd wojewódzki) odwołał się prokurator. A Sąd Apelacyjny, nie powiadając obrońcy, wbrew przepisom prawa, uchylił tamten wyrok. I dopiero Sąd Najwyższy w wyniku rewizji, wniesionej z urzędu, orzekł ostatecznie unieważnienie wyroku śmierci, wydanego na Stanisława Dolewskiego. W kwestii odszkodowania też długo ciągnęła się sprawa. Sąd pierwszej instancji oddalił to roszczenie. Sąd Apelacyjny uchylił oddalenie i sąd orzekający odszkodowania wreszcie je uznał. Przyjął jednakże wszystkie możliwe elementy do jego obniżenia. Sprawa nie jest jeszcze zakończona.

Jeżeli się zna tego rodzaju działania, to trudno się dziwić wiceministrowi Piotrowskiemu, że wyraził się o konieczności weryfikacji sędziów. Nie została przerwana ciągłość sędziowskiej tradycji z czasów PRL. Kiedy w 1956 roku wniesiono rewizję nadzwyczajną w tej sprawie, zastosowano kryterium czynów z pobudek kontrrewolucyjnych. Żaden przepis prawa polskiego nie przewidywał w tamtym okresie czynów kontrrewolucyjnych. To było przeniesienie prawa radzieckiego na teren Polski. Zostało dokonane zarządzeniem pułkownika Karlinera, szefa sądownictwa wojskowego, który zalecił stosowanie odpowiednich przepisów radzieckiego prawa karnego. W oparciu o to zarządzenie Najwyższy Sąd Wojskowy wydał uchwałę, dotyczącą sposobu kwalifikowania przestępstw z małego Kodeksu Karnego.

Wspomnę tu jeszcze o innej sprawie z tego okresu. Występowałem w rewizji nadzwyczajnej Karola Buczka, redaktora naczelnego tygodnika PSL „Siew” (wydawanego w Krakowie). W artykule wstępnym w nr 1 z 1947 roku napisał, że sytuacja polityczna w Europie ma cechy trwałości. A zatem w interesie Polski jest dobre ułożenie stosunków ze Związkiem Radzieckim. Prokurator i sąd uznali to stwierdzenie za obciążające: „usiłował on stosunki polsko-radzieckie oprzeć na zasadzie koniunkturalizmu.” A więc popieranie interesów Polski było czymś obciążającym!

Takie myślenie tkwiło u podstawy działania całego wymiaru sprawiedliwości w tamtym okresie. Karol Buczek został skazany na karę pozbawienia wolności (nie pamiętam na ile lat). W dzisiejszych czasach, po wniesieniu rewizji nadzwyczajnej, został pośmiertnie uniewinniony.

W następnym odcinku przywołam kolejną książkową postać: rotmistrza Pileckiego.

Spisała:

ALICJA NIEDŹWIECKA

KONTAKTY



DOMAX

Aleja Legionów 54 (obok sklepu „Gośka”) 18-400 Łomża
tel. (0-86) 16-69-62

Firma DOMAX oferuje:

- ☛ blachodachówki szwedzkiej firmy PLANNJA
- ☛ dachówki bitumiczne ISOLA-Norwegia
- ☛ Ondulina GUTTANIT Niemcy & Szwecja 200x106 cm
- ☛ Orynnowanie metalowe: SIBA, PCV PLASTMO
- ☛ Siding: VYTEC-Kanada, REYNOLDS-USA

UWAGA!!!

Jedyna na rynku samonośna blachodachówka **REGOLA-PLANNJA**

Transport na terenie woj. bezpłatny
ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00

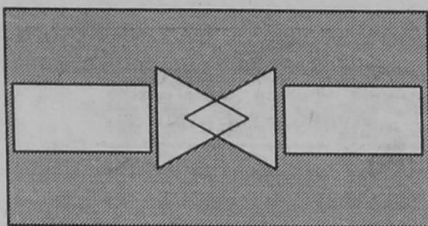
PHU „DOMAX”

Aleja Legionów 54 (obok sklepu „Gośka”) 18-400 Łomża, tel. (0-86) 16-69-62

k.z.-o



ROYAL RAPID Plannja



spięcia

Niedawno łomżyńscy policjanci obezwładniali siebie nawzajem, ćwicząc się w obezwładnianiu bandytów. W tym czasie bandyci mieli trochę wytchnienia, bo było mniej policjantów do obezwładnienia. Konkurs wojewódzki wygrał policjant z Rutek w parze z policjantem z Zambrowa i pojedają obezwładniać się z policjantami całego kraju na szczeblu centralnym. W tym czasie bandyci w kraju będą mieli trochę wytchnienia. Jeżeli rutkowsko-zambrowscy policjanci zajmą na szczeblu centralnym dobrą lokatę, wrócą do Rutek i Zambrowa i pokażą bandytom na co ich stać. W całym Łomżyńskim będzie dwóch takich specjalistów, bo był to konkurs par patrolowych, ale policjanci w parach wystąpią, z racji pracy w różnych komisariatach, pojedynczo. Bandyci odetchną, bo będą obezwładniani na pół gwizdka.

Na południu Łomżyńskiego grasowali złodzieje węży strażackich: w Szulborzu Wielkim ukradli 15, a w Kietlance (gm. Zaręby Kościelne) 14 sztuk. Strażacy mieli węża w kieszeni na zabezpieczenie się przed złodziejami?

Nieopodal skrzyżowania ul. Sienkiewicza i Wojska Polskiego w Kolnie stoi opuszczony kiosk warzywny, w którym dzieci, bywa, rozpalają ognisko. Nie można nawet zacząć ich wychowywać metodą kijka i marchewki, bo wiedzą, że na marchewce w Kolnie się bankrutuje.

Mieszkaniec Woźnejwsi wybrał się toyotą na grzyby. Gdy wrócił, w miejscu toyoty stała stara łada. Ktoś doszedł do wniosku, że amator grzybów lubi także zgrzybiałe samochody?

Dwóch odwołanych ze stanowisk w Urzędzie Wojewódzkim dygnitarzy poprzedniej ekipy od dnia odwołania, czyli już ponad pół roku, choruje, czyli bierze nieźle pobory za dostarczanie od czasu do czasu zwolnienia lekarskiego. Operacja odcięcia tyłka od stołka bywa niezwykle bolesna. Zwłaszcza dla tych, którzy nigdy inną częścią ciała nie pracowali.

Romuald Gosk ze wsi Gronostaje (gm. Rutki) jechał do Warszawy z nadzieją, że coś da się zmienić. W czterdziestohektarowym gospodarstwie prowadzi hodowlę trzody chlewnej. Dobrze wie, ile kosztuje wyhodowanie dwustu świń i trudno pogodzić mu się z cenami skupu żywca.

„Nie może być tak, że nic się rolnikowi nie opłaca”, myślał Leszek Danowski z Sulewa (gm. Wąsosz) i też pojechał demonstrować. W dwudziestopięciohektarowym gospodarstwie uprawia wszystko: ziemniaki są bardzo tanie i nie ma ich gdzie sprzedawać, ze zbożem kłopot. Jak rolnik będzie miał pieniądze, to będą je mieli także inni: mechanik, bo pójdzie naprawić maszynę; producent, bo kupi narzędzia.

Stanisław Danowski ze wsi Sulewo Prusy pamięta, że kiedyś za świniaka kupił trzy beczki ropy, czternaście litrów oleju i jeszcze na pół litra starczyło. Teraz za świnię do beczki ropy trzeba dołożyć. Nie może pogodzić się z taką polityką. Anormalne jest także to, że gospodarze utrzymują się z rent rodziców, że nikt w ostatnich latach nie kupił ciągnika ani kombajnu, bo go na to nie stać. Jak można spokojnie patrzeć, że z zagranicy sprowadza się zarażone bydło, zatrute zboża, a wyprodukowanego w kraju nie można sprzedać. Pojechał do stolicy sprzeciwić się takiej polityce.

Zdzisław Danowski ze wsi Sulewo Kownaty przypomina, że litr ropy miał kosztować tyle, co litr mleka. To były obietcywanki, bo cena litra ropy równa się cenie czterech litrów mleka. Przez takie relacje rolnicy nie mają z czego inwestować w gospodarstwo. On jeździ szesnastoletnim traktorem i nie ma nadziei na kupno nowego. Nie tylko on. „Nawoży drogie: przy mleku takie wymagania, że tylko stać przy krowie i ją głaskać; ze sprzedażą kłopot. Dlatego jadę protestować, żeby to zmienić”, powiedział Józef Chyliński ze wsi Sulewo Prusy.

„Polski rolnik biednieje, a Unia się śmieje”, z takim transparentem przyjechali do stolicy Sławomir Burzyński ze Szczepankowa i Bogdan Duchnowski ze Śniadowa. Z ubiegłorocznych zbiorów w ich stodołach leży jeszcze po trzy tony zboża. Nie było gdzie sprzedać, a już wkrótce będą zbierać nowe plony.

Tadeusz Kraszewski z Pęchratki uważa, że udział w protestach, to obowiązek każdego rolnika, bo wieś nie może być podzielona.

Jadwiga Choińska ze wsi Faszcz (gm. Sokoły) jechała z nadzieją, że ktoś się nad nią zastanowi.

Rolnicy już nie chcą rozmów. Zawiedli się wiele razy, poza tym „Solidarność” ustaliła pewien styl władzy: trzeba pokazać swoją siłę.

Ta manifestacja jest samooceną, czy rolnicy potrafią się zorganizować — uważa Tomasz Gietek, przewodniczący Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży.

Potrafili. 24 czerwca trzy organizacje rolnicze: Krajowy Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych, Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona” i NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” podpisały porozumienie o współpracy. Przystąpiły do niego także inne organizacje związane z rolnictwem: izby rolnicze, rolnicze zrzeszenia branżowe, Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa, Krajowe Porozumienie Spółdzielni Mleczarskich, Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolni-

będzie dołł kozę”. Jednym zyszyli wicepremiera nie zastali. rawiacy. „To tragiczne, że w tym czasie ich przed- osób wal- ciele składali w ministe- wytwarz- swoje postulaty. Po kożę wy- zrozumie- Waldemar Jurkiewicz, dy- estację t- gabinetu wicepremiera. P- lum krz- kował i koza pozostała prze- ej pracy- nisterstwem, gdzie sk- am żywc- kwiatki. Wejścia do bu- kilogram- strzegła ochrona. Zniecierp- Tieloty- ni rolnicy obrzucili ministe- mieszc- jajkami, workami z mle- najwię- kefirem. y stolicy-

Tysięczny tłum, zgromad- Na w- na ul. Świętokrzyskiej, rea- bariarki i- na odezwy prowadzących, o chwilę- gające się z głośników. „Pa- smochody- chaliśmy po to, by powiedzie- i dwa- rolnik polski jest. A będzie- ymi. Tłum- tał Władysław Serafin. „Be- gazów t-

Gazem



ków. W sumie 38 ogólnopolskich organizacji.

Liderzy powstania ponadpartyjnego, rolniczego lobby: Andrzej Lepper (ZZR „Samoobrona”), Janusz Maksymiuk (KZRKiOR) i Roman Wierzbicki (NSZZ RI„S”) zorganizowali ogólnopolską manifestację rolników.

W piątek, 10 lipca, do stolicy zjechało z całej Polski około 15-18 tys. (według różnych szacunków) rolników. Zebrali się wszyscy na ulicy Szkolnej. O jedenastej tysiące głosów zaśpiewało: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Potem, pod głównym hasłem: „Żądamy czynów, dość słów” udali się w kierunku Ministerstwa Finansów. Stanisław Kiliańczyk (rolnik z woj. warszawskiego) prowadził wychudzoną kozę. Miała symbolizować biedę polskiej wsi. Właściciel kozy zapewniał, że pamięta tamten system, ale był przekonany, że tego rządu nie wytrzyma. Ofiarował więc ją wicepremierowi Leszkowi Balcerowiczowi.

Gdy rolnicy zbliżali się do gmachu ministerstwa, skandowali: „Leszek idziemy z kozą, a jak nic nie zrobisz, to cię powiozą”, „Balcerowicz doi chłopą, teraz

odpowiadał chór. „Mamy Efektem t- my ze zbytem, a miasto nie- muszeni- da. Rząd nie chce z nami- rozmów- wiać, wymuszy te rozm- rolnictw- przekonywał Janusz- awiać, pr- miuk. „Jesteśmy razem, emy wy- nas siła. Wszystkich- ała to by- polskich dotyka ten sam- wa — mó- zemy wywalczyć godziwe- ka, prez- mówił Roman Wierzbicki- R w Łom- przyjechaliśmy tu po pie- wadzieści- tylko żeby chcieli rozm- tłum sta- nami o przyszłości wsi”, h oddzia- pod ministerstwem Eug- policja, Karwowski, sołtys Kędz- kajał Le- który zmobilizował do w- dy i kr- cały autobus rolników. scy posł- ina (jedn-

Nie było Balcerowicza. który oz- stanci udali się w kierun- będzie ro- jmu i URM, ale nieoczeki- ięc trzeb- wbrew wcześniejszym- manifest- nion, zatrzymali się na- owali: de Gaulle'a. „Balcerowicz- li, że sejn- głupa, miałem sygnał, że- zed budy- lał wywiadu w radiu. Be- ministrów- tu na niego czekać”, ozna- zna” po- Lepper. Natychmiast zro- rma z- wielki korek. Przez godzi- cie do F- nicy mówili o swoich kłó- ał poli- Przeprasza- stawicie- szawy za utrudnienia. Gdy- ch, by pr- li po godzinie (w tym czas- ród mle- cja wyznaczyła już różn- y spółdzi- dy) nawoływali przecho- rowa i c- „Chodźcie z nami”. Chod-



zyszyli manifestującym awiacy. „To krzyk rozpawiający. To tragedia, że muszą walczyć o chleb, który wytwarzają”, słychać było zrozumienia. Prowadzący manifestację tłumaczyli: „To nie tłum krzykaczy, to ludzie tej pracy”. „Nam płacą za żywcem 3,20 zł, wy płacicie kilogram szynki 20 zł”.

Wielotysięczny tłum przemieszczał się w kierunku największego skrzyżowania stolicy, na rondo Dmowskiego. Na wysokości rotundy barierki i gęste szpalery policji chwilę nadjeżdżały kolejno samochody z funkcjonariuszami. Tłum napierał, policja gazów łzawiących.



półka

Efektom tego protestu miało być wymuszenie na rządzie rozmów o przyszłości rolnictwa. Rząd nie chce rozmawiać, przewidywaliśmy, że będziemy wymuszać rozmowy, miało to być manifestacja powołana — mówi Krystyna Chojka, prezes Zarządu WZ R w Łomży.

W przeddzień manifestacji tłum stał naprzeciw oddziałów policji. „To na oddział Lepper. Rozległy się woły i krzyki. Za chwilę wszyscy posłuchali Władysława (jednego z organizatorów, który oznajmił, że wiceprezident rozmawiał z rolnikami manifestujący mijali Sejm, mówili: „Posły — osły”.

„I, że sejm jest antychłopski. Przed budynkiem Urzędu Rabinistów z napisem „Honor i chwała” postawiona została bariera z płocką rejestracją. Tłum do budynku zastawiał policji. Weszli tylko przedstawiciele organizacji rolniczych, by prowadzić rozmowy.

Śród mleczarzy byli pracownicy spółdzielni mleczarskiej z Łomży i Grajewa. Podniosła

się do góry tabliczka z napisem „Łomża”.

— 20 ton zboża z ubiegłego roku leży. A co z tegorocznym? — zastanawiał się stojący przy platformie Józef Gołębiowski z Sokół.

Rozmowy się przedłużały. Spadł deszcz. Zmordowani długą marszrutą, szukali schronienia pod drzewami, niektórzy osłaniali głowy transparentami.

„Jeszcze chwilę cierpliwości, trwają rozmowy z ministrem Janiszewskim i wicepremierem Balcerowiczem”, przyniósł wiadomość z budynku jeden z uczestników rozmów.

Z niecierpliwi rolnicy uważali, że przedstawiciele rządu przetrzymują ich celowo, żeby się zniechęcili i rozeszli. „My ich chlebem, oni nas gazem. To manipulacja czasem. Czekamy do 18.15.” wyznaczył czas Maksymiuk. „Możemy zaraz zablokować autokarami całą Warszawę”, zapowiedział Lepper. Deszcz ciągle padał. Wszyscy stali i mokli. Pięć minut po wyznaczonym czasie organizatorzy zeszli z platformy. „Idziemy”, padła komenda. Tłum ruszył i w marszu tworzył znowu kolumnę. Wyjście z Al. Ujazdowskich na pl. Na Rozdrożu było zablokowane przez policję. Policja po raz drugi tego dnia na bezbronnych chłopów użyła gazów łzawiących i po raz pierwszy pałkę. Szamotanina, panika, strach, cofanie się. Smak gazu po raz pierwszy poczuł rolnik z Łomżyńskiego. Z drugiej strony ulicy stały policyjne wozy i policja na koniach. Ktoś się przewrócił, ktoś został zatrzymany, ktoś szarpany. W tym czasie z budynku URM wyszli prowadzący rozmowy. „Jest sukces”, krzyknął ktoś przez głośnik. „Osiągnęliśmy to, po co przyszliśmy. Porozumienie podpisane. Jest ustalona data rozmów: 16 lipca, o godz. 16.00. Proponujemy manifestację zawiesić, nie zakończyć.

Mamy zapewnienie, że zatrzymani nie zostaną ukarani. Wróćmy bezpiecznie do swoich domów”, apelował Janusz Maksymiuk.

Była 19.05. Deszcz ciągle padał.

Kilkutysięczny tłum w kierunku autokarów odprowadziła przedstawicielka URM. Przy pl. Na Rozdrożu nadal stały oddziały policji.

— Czy to coś da — powątpiewał, wracający z manifestacji Stanisław Filipkowski ze Szczuczyna.

— Trzeba się bardziej zjednoczyć i pomyśleć o innej formie protestu — uważał wracający Tadeusz Brodowski z Kędziorowa.

— Jechałem z pokojowym zamiarem, a oni nas sprawdzali. I już wiedzą, że wieś pokazała co może. Ale oburza mnie to, że na bezbronnego chłopca puścili policję z gazem — powiedział Eugeniusz Karwowski z Kędziorowa.

MARIA TOCKA

rys. E. Kalicka



Życie to nowela...

Sto lat życia ukończył 10 lipca Waław Niedziółko, mieszkaniec Skórcza w gminie Ciechanowiec. Na jubileusz przyjechały z Warszawy dzieci z rodzinami.

Pan Waław przeżył wiek wielkich wydarzeń historycznych, osiągnąć w technice i nauce. Lecz jego życiorys to typowe dla Polaka epizody.

Urodził się w Drażniewie za Bugiem w czasach panowania cara Mikołaja II Romanowa. W Skórcu zamieszkał jako 9-letni chłopiec. Rodzice postanowili osiedlić się tutaj, wzorem innych, kiedy dziedzic Ciecierski rozprzedał resztki majątku, który, jak głosi miejscowa wieść, przeżył we Francji. Tuż ukończył szkołę powszechną. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w Baranowiczach, wrócił do wsi ze stopniem plutonowego. Z taką szarżą był jedyny w gminie! Zdobył w tej dziedzinie wiedzę natychmiast wykorzystał: szkolił chłopców z drużyny „Piłsudczyków”. Podczas drugiej wojny światowej zaangażował się w działalność konspiracyjną: miał swój oddział AK z bazą w pobliskim lesie, gdzie także odbywały się ćwiczenia.

— Mamusia opowiadała, jak to kiedyś zniknęły jej nowe wsypy na poduszki — wspomina syn Tadeusz. — Okazało się, że to ojciec je zabrał i kazał córce uszyć z nich AK-owskie opaski. Razem z dokumentami po wojnie ukrył je w ulach koło domu. Przeżyła bardzo długo.

Za patriotyczną przeszłość został ukarany: w czasach stalinowskich otrzymał wyrok trzech lat więzienia. Trzymano go w Białymstoku i Iławie.

Waław Niedziółko okazał się wielkim zwolennikiem mechanizacji w rolnictwie. Pierwszy „kółkowy” kombajn wyjechał na jego pole. Zawsze interesowały go nowości w uprawie i hodowli. Jako wzorowy gospodarz miał też czas na pracę społeczną. Był ławnikiem sądowym, radnym w Białymstoku i Siemiatyczach (z jego inicjatywy wybudowano tu przetwórnio owocowo-warzywną), a w Skórcu przewodniczącym społecznego komitetu budowy świetlicy, społecznikiem w kółku rolniczym, ochotniczej straży pożarnej.

— Jako ojciec miał u nas wielkie poważanie — wspomina syn Tadeusz. — Nie krzyczał, nie powtarzał niczego dwa razy, nigdy nas nie bił. Mogę tak powiedzieć, chociaż ja byłem wyjątkiem. Miałem wtedy z 8 lat. Z kolegą zabawialiśmy się bieganiem po rosnącym łące sąsiada. Dostałem pasem bez żadnego wstępu. Ale raz jedyny.

— Tatusz zawsze imponował mi odpowiedzialnością, pracowitością, dbałością o rodzinę — mówi córka Zofia Olszewska. — Wykształcenie miało dla niego wielką wartość i dlatego chciał, żebyśmy się kształcili. Uczył nas szacunku dla siebie i dla ludzi. Gdybym miała określić ojca jak najkrócej, powiedziałabym: to bardzo dobry człowiek.

— Mnie imponował przede wszystkim mądrością życiową i był takim Witośem w swojej społeczności — uzupełnia syn Józef. — Miał autorytet nie tylko w naszej wsi. Ojciec, to dla mnie uczciwość wobec siebie i społeczności, w której żyje.

Wnuczka Krystyna Pikulska odwiedzała dziadka jedynie w czasie wakacji.

— Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek na coś narzekał — wspomina. — Zawsze był energiczny, pogodny, łagodnej natury. Imponował mi poważnym traktowaniem życia. Dziadek to dla mnie także pewien symbol: zawsze, kiedy tu przyjeżdżam, on po prostu jest i nie wyobrażam sobie, by go kiedyś zabrakło.

Pan Waław nigdy nie palił papierosów. Nigdy nie był u lekarza! Żona marzyła o nim, że „to człowiek z żelaza”. Pod względem posiłków też nie miała z nim żadnych kłopotów. I taki jest do dzisiaj. Szczególnie lubi mleko, miód, a ostatnio słodczyce.

Niestety, nie wychodzi już z domu. Często nie poznaje swoich bliskich. Owdowił w ubiegłym roku. Opiekują się nim córka Zofia i prawnuk Robert.

Waław Niedziółko ma 3 dzieci, 6 wnuków, 4 prawnuków i 1 praprawnuka. Czas mija nieubłagannie, a on wciąż mieszka w domu, który zbudował ponad 60 lat temu. „Zawsze wiedział o co chodzi mu w życiu, zawsze się tego trzymał. A to wielka sztuka”, mówią mieszkańcy Skórcza.

Na zdjęciu: Waław Niedziółko z córką Zofią i synem Tadeuszem.





Duma, obojętność i...

Brama zabytkowego cmentarza w Łomży, naprzeciw kaplicy rodziny Śmiarowskich z 1838 i dzwonnicy z 1866 roku: w ubiegłym roku podmyły ją deszcze. I tak zostało.

Za bramą, tą i pozostałymi, jest jeszcze gorzej. Systematycznie dewastowane są zabytkowe krzyże i nagrobki przez rodziny, chowające ciała swoich bliskich. „Niczyje” fragmenty nagrobków lądują pod murem, w zielsku.

Szczycimy się przed światem naszą 200-letnią nekropolią, obejmującą dzisiaj cmentarz rzymsko-katolicki oraz dawne ewangelicki i prawosławny z ponad 500 zabytkami nagrobnymi. I tak oto dumni z tego miejsca nieodłącznie związanego z historią Łomży, obojętnie mijamy bramę, wymowny dowód naszej troski o zabytki. Nie oburzajmy się więc na obojętność obcych władz wobec dewastacji polskich cmentarzy za granicą, skoro sami u siebie o swoje zadbać nie potrafimy.

P.S. Już po napisaniu tego tekstu rzecznik prasowy wojewody Tadeusz Arłukowicz przesłał do

redakcji pokrzepiający tekst: „Z inicjatywy wojewody łomżyńskiego odbyło się pierwsze spotkanie Społecznego Komitetu Obchodów 200-lecia Założenia Zespołu Cmentarzy Wyznaniowych w Łomży. Uczestniczyli w nim m.in.: wicewojewoda łomżyński Jan Strzelczyk, Wiesława Szymańska – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Łomży, wiceprezydent Łomży Edward Matejkowski, proboszcz parafii katedralnej ks. prałat Henryk Gołaszewski. Patronat nad pracami Komitetu objął biskup łomżyński Stanisław Stefanek. Podczas spotkania określono zasady i cele funkcjonowania Komitetu oraz powołano grupę (kolegium) kierującą i koordynującą jego prace. Przewodniczącym kolegium wybrano wojewodę łomżyńskiego Sławomira Zgrzywę.

Członkowie Komitetu, na wniosek wiceprezydenta Łomży Edwarda Matejkowskiego, podjęli uchwałę o jak najszybszym rozpoczęciu prac remontowych bramy głównej łomżyńskiej nekropolii, a także bramy przy kaplicy Śmiarowskich.

Inwestycja finansowana będzie z funduszy zebranych podczas kwest przeprowadzonych w latach ubiegłych 1 listopada oraz ze środków przeznaczonych na ten cel przez wojewodę łomżyńskiego. Swoją udział w przeprowadzeniu remontu zapowiedział także Wiktor Tyszko, łomżyński przedsiębiorca pogrzebowy.

Inicjatywa powołania Społecznego Komitetu Obchodów 200-lecia Zespołu Cmentarzy Wyznaniowych w Łomży zrodziła się podczas ubiegłorocznej kwesty, przeprowadzonej w okresie Święta Zmarłych, w której udział wzięli m.in. dziennikarze.

Łomżyńska nekropolia jest jednym z najbardziej wartościowych w Polsce zabytków sztuki sepulkralnej i stanowi niepodważalną wartość zarówno historyczną, jak i kulturową. Jednak jak większość tego typu obiektów, wymaga renowacji i restauracji.

To, co napisaliśmy wyżej, jest aktualne, bowiem zaniedbania i dewastacja dotyka wielu cmentarzy w Łomżyńskim.

fot. Gabriela Szczesna



Przed lustrem

Lat trochę przybyło, ale chyba to nie powód, żeby pośladki były jak wisząca galareta. A zapowiada się, że takie mogą w niedalekiej przyszłości mieć. Jak temu zaradzić.

Beata

Szybki efekt wygładzenia i pojedynienia pośladków można uzyskać poprzez masaż rękawicą lub szczotką z naturalnego włosia. Masaż wykonujemy ruchami kolistymi minimum przez 5 minut. Już po kilku takich domowych zabiegach skóra, choć zaczerwieniona, będzie o wiele gładza. Skórze pośladków pomoże peeling gruboziarnisty, wykonany trzy razy w tygodniu. Codziennie należy wcierać w pośladki balsamy lub te same preparaty, których używa się do zwalczania cellulitu oraz rozstępów. Kosmetyki pomagają wyszczuplić zbyt obfite kształty, a na dodatek uelastycznia skórę. Dobre efekty dają kosmetyki z kwasami owocowymi, które wspomagają walkę z pomarańczową skórą. Kosmetyki działające aktywnie należy stosować rano i wieczorem. Na rezultaty przyjdzie czekać krótko, skóra znów będzie spełniała swe funkcje ochronne. Dobrym sposobem na ładną skórę są algi, które przyspieszają przemianę materii zachodzącą w komórkach skóry. Dzięki dużej zawartości substancji biologicznie czynnych działają stymulująco i pomagają rozłożyć tłuszcz oraz szkodliwe produkty przemiany materii.

IWONA CHOJNOWSKA
„Intercosmetic”

WIELKI KONKURS

DO
WYGRANIA



20 NIESPODZIANEK



DO
WYGRANIA



KUCHENKA MIKROFALOWA



2 GRILLE

- ★ Konkurs trwa od 01.06.98 do 31.08.98 r. (decyduje data stempla pocztowego)
- ★ Zbierz 5 konkursowych nakrętek z banderolą syropów „ONA” i wyślij ze swoim imieniem, nazwiskiem i adresem do Z.S. „BONA”, ul. Fabryczna 9A, 18-400 Łomża
- ★ Losowanie nagród odbędzie się 07.09.98 r.
- ★ Informacje o zdobyciu nagrody zostaną opublikowane w prasie w dniu 10.09.98 r. i przekazane listem poleconym do 15.09.98 r.

k.z.-o

WSCHODNIA MEDYCyna



GABINET

"ZDROWIE"

OSTROŁĘKA UL. MAZOWIECKA 6

IRYDOLOG

na podstawie tęczówki oka określi stan zdrowia całego organizmu i poszczególnych organów wewnętrznych oraz stopień odporności i zanieczyszczenia ciała, ustali skłonności do określonych chorób

USUWANIE NASTĘPUJĄCYCH DOLEGLIWOŚCI:

- nerwic, lęków, depresji, migren, tików nerwowych, jąkania, moczenia nocnego, impotencji, bólów głowy;
- otyłości, i bezsenności;
- zwyrodnień kręgosłupa i stawów, dyskopatii;
- alergii, niewydolność układu pokarmowego;
- chorób serca;
- nałogu palenia tytoniu i alkoholizmu;
- chorób kobiecych, bezpłodności, mastopatii;
- chorób skóry, żyłaków;

LECZENIE SCHORZEŃ METODĄ BARDZO EFEKTYWNEJ KOREAŃSKIEJ AKUPUNKTURY "SU-JOK" (ręka - stopa)

*** bioenergoterapia, masaże, manualna terapia

OCZYSZCZANIE ORGANIZMU Z TOKSYN
WŁASNĄ OPATENTOWANĄ METODĄ

Emeryci, renciści, dzieci - 20% zniżki !!!

REJESTRACJA TELEFONICZNA od godz. 9⁰⁰
do godz. 19⁰⁰

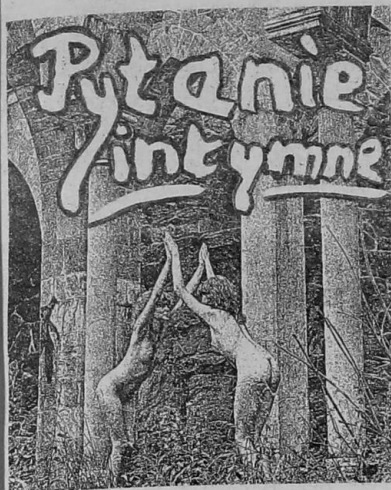
TEL.(0-29)23-23

ZAPRASZAMY

k-425



KONTAKTY



Pytanie i odpowiedź

Jestem młodą mężatką. Z pierwszą ciążą wpadłam od razu, jak tylko popatrzyłam na męskie spodnie; tak żartuje ze mnie teściowa. Nie chciałabym mieć od razu drugiego dziecka. Chciałabym się skutecznie zabezpieczyć. Czy zaraz po porodzie można stosować spiralę?

Mira

Zaraz po porodzie na jakiś czas trzeba odłożyć współżycie. Będzie ono niemożliwe, będzie sprawiało ból i jest z różnych względów niebezpieczne. Po okresie sześciu tygodni można spróbować i wówczas trzeba skonsultować z lekarzem ginekologiem zastosowanie wkładki domacicznej, czyli spirali.

Spirala jest skutecznym środkiem antykoncepcyjnym, zwłaszcza dla matek karmiących piersią. W tym okresie nie zaleca się stosowania preparatów hormonalnych, które przenikają do pokarmu i wraz z nim spożywa je dziecko. Mogłyby zaszkodzić dziecku albo wpłynąć na zaburzenie laktacji.

Założenie spirali winno poprzedzić badanie cytologiczne i czystości pochwy. Jeżeli lekarz stwierdzi, że nie ma żadnych przeciwwskazań można ją stosować. Jednakże jeżeli dziecko przyszło na świat nie przez poród naturalny, ale przez cesarskie cięcie, z założeniem spirali trzeba poczekać przynajmniej pół roku od porodu.

Równie skutecznym środkiem antykoncepcyjnym jak spirala jest pigułka. Po odstawieniu dziecka od piersi należy zgłosić się do swojego lekarza, który znów zleci wykonanie badań hormonalnych i dobierze odpowiednie pigułki. Środki hormonalne najnowszej generacji uważane są za najskuteczniejsze metody antykoncepcyjne. Przy ich stosowaniu prawdopodobieństwo zajścia w ciążę wynosi 0,03 proc.

Skuteczne są także prezerwatywy i środki plemikobójcze. Wiedząc o tym i mając pod ręką odpowiednie zabezpieczenie, można spokojnie i do woli „patrzeć na męskie spodnie”.



LEKARZ DOMOWY

Na trzy wakacyjne tygodnie jadę z dziećmi do leśniczówki. Najbardziej boję się niespodzianek, takich jak ukąszenie żmii albo innych stworków. Co wtedy robić?

Agata

Przed wyjazdem trzeba zaopatrzyć się w aptece w preparaty przeciwko komarom i kleszczom. Są dostępne bez recepty i dobrze jest je stosować, by uniknąć tego typu przykrości.

W lesie można spotkać się ze żmiją zygzakowatą. Najlepiej zakładać dłuższe obuwie (do kostek), by przypadkowo nie nadeptać na żmiję, która od razu mo-

że ukąsić. Jak już stanie się taka przykreść, natychmiast należy założyć opaskę uciskową lub czymkolwiek przewiązać kończynę, aby jad się nie rozchodził. Trzeba kończynę unieruchomić i do momentu skontaktowania się z lekarzem można stosować okłady z wody utlenionej.

Ukąszenie żmii jest bardzo groźne. Jad działa przede wszystkim na układ krążenia, bezpośrednio na mięsień sercowy oraz na układ krzepnięcia, powodując skazę krwotoczną. W miejscu ukąszenia bardzo szybko pojawi się bolesny obrzęk, wybroczyny i zapalenie naczyń oraz węzłów chłonnych. Prawie od razu pojawia się też zawroty i ból głowy,

nudności i wymioty. Trzeba szybko szukać pomocy lekarza.

W lesie dzieci mogą być narażone na użądlenia pszczoły, osy, szerszenia czy trzmieła. Owady te przez żądło wydzielają truciznę do rany. W miejscu użądlenia powstaje natychmiast zaczerwienienie obrzęk i czuje się ból. Czasami objawom tym towarzyszą dreszcze i podwyższona temperatura ciała. Mogą pojawić się wymioty i zawroty głowy, a nawet przyspieszenie tętna, bicie serca, duszność. Objawy te ustępują po kilku godzinach, ale czasami mogą utrzymywać się nawet przez kilka dni.

Najlepiej miejsce użądlenia natychmiast zwilżyć amoniakiem, sodą, nadmanganianem potasowym. Jeśli to możliwe, usunąć żądło i stosować okłady ochładzające. Dobrze też zabrać ze sobą na wakacje wapno i preparaty przeciwuczuleniowe.

POD PARAGRAFEM

Mój syn z synową zginęli w wypadku samochodowym. Pozostał mi wnuk, którego razem z mężem wychowałam. Po skończeniu szkoły wrócił do nas. Zapisaliśmy mu notarialnie dom z niewielką działką. Przez kilka lat wszystko dobrze się układało. Później zaczęło się psuć, gdy mąż zachorował. Aby nie opisywać szczegółów, powiem tylko, że przeszkadzamy w domu. Wnuk nam dokucza, rozpił się. Czy mogę mu odebrać przepisany dom?

Regina

Darczyńca może odwołać darowiznę w uzasadnionych wypad-

kach. Takimi uzasadnionymi okolicznościami jest fakt, że obdarowany dopuszcza się rażącej niewdzięczności, także dokuczanie, strach przed roztrwonieniem majątku na pijaństwo, odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby czy w innych kłopotach.

Najpierw należy z wnukiem porozmawiać o planach odwołania darowizny. Może coś to zmieni. Jeśli nie, może wnuk zgodzi się na dobrowolne odwołanie darowizny. W takim wypadku wszyscy powinniście zgłosić się do notariusza i rozwiązać umowę. Jeśli nie dojdzie do takiej zgody, innym rozwiązaniem jest złożenie

pozwu w sądzie rejonowym. W pozwie trzeba uzasadnić, dlaczego darczyńcy decydują się na zmianę swojej wcześniejszej decyzji. Zapewne pierwsza rozprawa będzie sprawą ugodową. Gdy nie dojdzie do porozumienia, w czasie kolejnej rozprawy będzie trzeba udowodnić, na czym polega niewdzięczność wnuka, jak się zachowywał w różnych okolicznościach. Obwiniony będzie się bronił, przedstawiał fakty w innych okolicznościach, w innym świetle. Dobrze wówczas mieć dowody czy jakieś zaświadczenie lekarskie lub inne. Dowodami są także zeznania świadków. Trzeba wcześniej spytać, czy sąsiedzi, którzy znają sprawę i sytuację, chcą zeznawać w sądzie, bo często bywa tak, że ludzie postronni nie chcą mieszać się w rodzinne sprawy.



OFERTY

Chciałbym poznać sympatyczną, romantyczną Panią. Lubię się bawić, tańczyć, lubię spacerować z bliską osobą. Poważnie myślę o życiu, choć mam pogodny usposobienie. Jestem 30-letnim kawalerem, który wciąż szuka swojej serdecznej połowy. Choć mieszkam na wsi, nie jestem rolnikiem. Uważam, że miłość może pokonać każdą trudność.

Samotny

Mamy po 17 lat (obie kończymy w sierpniu, więc to już prawie, prawie). Obie jesteśmy spod znaku Lwa. Nasz horoskop mówi, że „Lew jest szczery, otwarty, praw-

domówny. Ocenia innych ludzi według siebie. Każdego mierzy własną, prywatną miarą. Lubi, gdy wszystkim się koło niego kręci. Nie podlega wpływom otoczenia.”

Lubimy się śmiać, bawić, podróżować szybkimi samochodami, pływać. Jeżeli jesteś trochę zwariowany i masz poczucie humoru, napisz do nas!

Bella i Rebeka

Kawaler (41/176/80) na własnym gospodarstwie, z pełną me-

chanizacją, nie traci nadziei, że wreszcie spotka miłą partnerkę w odpowiednim wieku. Zaznaczam, że nie interesuje mnie mieszkanie w mieście. Panie rozwiedzione także nie. Nie przeszkadza natomiast dziecko.

Stefan

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.



Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy Oddział w Łomży uprzejmie informuje

że oddała do dyspozycji klientów, posiadaczy kont osobistych w PKO BP bankomat, czynny całą dobę w budynku przy ul. Niemcewicza 4.

Wszystkich posiadaczy kont osobistych (ROR) w Oddziale PKO BP w Łomży zapraszamy po odbiór kart bankomatowych PKO EKSPRES.

k.z.





EGZAMINY, EGZAMINY I...

Egzaminy do szkół średnich już za nami. I tak, jak dzieje się od kilku lat, pozostawiają po sobie niesmak, zwłaszcza gdy chodzi o egzamin z języka polskiego.

W innych województwach może być normalnie, tzn. dostosowuje się tematy do poziomu dzieci, ale nie w Łomży. Układający tematy wysilają całą swą inwencję, aby pognębić uczniów. Cóż to za wybór, jeśli z trzech tematów tylko jeden nadaje się do pisania? Dla kogo te wątpliwej wartości popisy? Nie dziwota, że Autor (-ka) wstydzi się pod tymi tematami podpisać. Dlaczego z matematyki mogą być normalne, typowe zadania? Czy normalne tematy nie sprawdzają wiedzy i umiejętności ucznia? Czy

sprawdzian z gramatyki dotyczy istotnego zakresu wiedzy?

„Bieżącym środkiem zaradczym może być dostosowanie wymagań egzaminacyjnych do możliwości i doświadczeń piętnastolatków”. To jest wniosek WOM po ubiegłorocznych egzaminach. Zmieniło się coś? A może „nie wie lewica, co czyni prawica”?

Pracownicy WOM uważają się za nieomylnych, najlepszych itd., w tym budynku urzędowali kiedyś im podobni. Wiemy, jak to się skończyło.

Powyższe uwagi popiera wiele osób. Niechętnie reagują na propozycję, aby coś z tym zrobić, bo uważają, że to walka z wiatrakami.

Niestety, za rok kolejne popisy „najlepszych” fachowców

J.J.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji), Łomża

UWOLNIENIE

ARESztANTÓW Z TUROŚLI

Około dwudziestego czerwca 1944r., dokładnej daty nie pamiętam, aresztowano jedenaście osób w gminie Turośl. Osadzono ich w areszcie żandarmerii w Turośli, skąd kolejką wąskotorową postanowiono ich przewieźć do Ostrołki. Zebrano naszą grupę pod dowództwem inż. Romana Kozła „Łużyca” i jego zastępcy Hieronima Rogińskiego „Roga”. W skład grupy wchodził „Chmura”, „Burza” i Sawicki „Wicher”, którego imienia nie pamiętam. Na specjalną prośbę dwóch mężczyzn, bezpośrednio zainteresowanych i powiązanych pokrewieństwem z aresztowanymi, dołączyło do naszej grupy z bronią myśliwską. Nazwisk ich nie znam,

ale należeli do ruchu oporu. Obraliśmy miejsce na akcję w lesie, pod wsią Rudne Łyse. Każdy z nas zajął stanowisko i czekaliśmy na pociąg relacja: Kolno-Myszyniec. Przed południem pociąg nadjechał i zatrzymał się na uprzednio rozkręconych szynach.

Aresztowanych konwojowało czterech żandarmów z posterunku Turośl. Prawie bez strzału poddali się, a aresztowani bardzo szybko zniknęli w lesie. Wśród żandarmów szukaliśmy komendanta posterunku Turośl, który nazywał się Pieczek lub Pieczka. Ruch oporu wydał na niego wyrok śmierci. Niestety, nie było go wśród konwojujących. Jeden z żandarmów był lekko ranny w kolano przez jakąś zabłąkaną kulę. Po rozmundurowaniu, zabranii broni i dokumentów, zabandażowaniu kolana rannemu, zostawiliśmy ich i poszliśmy w swoim kierunku. Uszliśmy około pięćset metrów i usłyszeliśmy strzały na szosie. Ukryliśmy się w lesie, dowódca wysłał zwiadowcę na miejsce akcji. Gdy wrócił, powie-

dział, że wszyscy żandarmi zostali rozstrzelani z broni myśliwskiej. Było wiadomo, kto to zrobił, ale nie było czasu, aby do egzekutorów dobiec. Myśmy szybko się rozproszyli. Tym razem władze okupacyjne nie reagowały.

Stanisław Długozima „Burza”
Dąbkowo

CIECHANOWIEC DZIĘKUJE

W związku z zakończeniem kadencji Rady Miejskiej w Ciechanowie, pragniemy serdecznie podziękować za współpracę oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych miasta i gminy. Uzyskanie osiągnięć stało się możliwe także dzięki Waszej przychylności oraz właściwemu rozumieniu rangi zagadnień. Dziękujemy i liczymy na dalszą dobrą współpracę z przyszłymi władzami samorządowymi. Życzymy wszelkiej pomyślności.

Stanisław Moczulski
Przewodniczący Rady Miejskiej
Stanisław Kryński
Burmistrz Miasta

HURTOWNIA „FLORIAN”
18-400 Łomża, Sikorskiego 166a (PKP)
tel. 160-128; 188-295
oferuje:

- cement „CHELM” – najlepszy
- wapno hydratyzowane
- pustaki z betonu komórkowego
- cegły, bloczki betonowe
- styropian, wełna mineralna
- papy izolacyjne i nawierzchniowe
- lepek, masy izolacyjne
- blachy ocynkowane
- stal zbrojeniowa
- eternit
- żwir, piasek

RATY
STAŁYM ODBIORCOM UDZIELAMY RABATU
WĘGIEL – SEZONOWA OBNIŻKA

ZAPĘWNIAMY DOWÓZ



SBB

SZTUKA BUDOWANIA Bonifikaty
Systemy rynnowe GAMRAT

PRZEZNACZENIE I ZAKRES STOSOWANIA SYSTEMÓW RYNNOWYCH GAMRAT

Systemy rynnowe produkcji ZTS „Gamrat” przeznaczone są do odprowadzania wody deszczowej z wszelkich typów obiektów budowlanych.

Nadają się do stosowania na wszystkich rodzajach dachów. Nie powinno się stosować systemu jako instalację rynnową leżącą.

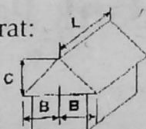
System: rynna dachowa 125 mm z rurą spustową 110 mm przeznaczony jest na jednorodzinne budynki mieszkalne, handlowe i przemysłowe. Rynna 125 mm z rurą spustową 63 mm może być stosowana na parterowe budynki o niewielkich dachach. System: rynna dachowa 150 mm z rurą spustową 110 mm zaprojektowany został na duże obiekty mieszkalne, przemysłowe i handlowe, a rynna 75 mm z rurą spustową 63 mm na małe budynki mieszkalne, daszki, balkony, wiaty. Wydajność poszczególnych systemów przedstawia załączona tabela.

Rynny są:

- laureatem Godła „Teraz Polska” – IV edycji
- otrzymały złoty medal na targach Home Building '94 – InterRes Rzeszów

Obliczenie wydajności systemu rynnowego Gamrat:
(na jedną rurę spustową)
Efektywna powierzchnia dachu

$$S = (B + 0,5C) \times L$$



SYSTEM RYNNOWY USTAWIENIE RURY SPUSTOWEJ	Rynna 125 Rura spustowa 110	Rynna 125 Rura spustowa 63	Rynna 150 Rura spustowa 110	Rynna 75 Rura spustowa 63
	240m ²	165m ²	370m ²	95m ²
	120m ²	82m ²	180m ²	48m ²



ROK ZAŁ. 1937

Charakterystyka techniczna

Nasze systemy rynnowe zostały opracowane w oparciu o najnowsze technologie światowe. Produkowane są z PVC z dodatkiem substancji zwiększających trwałość barwy, wytrzymałość i elastyczność. Dostępne w atrakcyjnym brązowym kolorze (inne kolory możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu między producentem i odbiorcą). Systemy posiadają nowoczesny wygląd i dużą odporność chemiczną (kwaśne deszcze). Poszczególne elementy systemów są łączone na zatrzask z gumową uszczelką. Ten sposób połączenia umożliwia kompensację termicznych zmian długości rynien oraz sprawia, że montaż jest prosty i szybki. Produkujemy rynny o rozmiarze 125 i 150 mm, średnica rur spustowych – 110 i 63 mm. Handlowe długości rynien i rur wynoszą 4,3 i 2 mb. Dodatkowo oferujemy listwy okapowe w kolorze rynny.

PPB „PREFBET” Śniadowo Kolejowa 17 tel./fax (0-86) 176-129	Centrum Obsługi Budownictwa Łomża, Al. Legionów 147 D tel./fax (0-86) 180-672
System rynnowy GAMRAT	
BONIFIKATA 5%	
Zakup lub zamówienie z realizacją w ciągu 2 tygodni	
Kupon ważny: 13 ÷ 25.07.98	
Tylko do rach. uproszczonego	



KONTAKTY



Lato w mieście



Wakacje z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Wysokim Mazowieckiem to imprezy, konkursy i zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży.

• **Imprezy:** kiermasz podręczników szkolnych z loterią fantową i konkursami dla najmłodszych (17-18 lipca od 11.00 do 16.00, 19 lipca od 14.00 do 18.00 na placu przed Ośrodkiem), pogadanka i konkursy o higienę (24 lipca, godz. 11.00, pokój instruktorski), festyn rozrywkowo-rekreacyjny z konkursami tańca disco, piosenki dziecięcej, jazdy na tyżworkach, deskorolkach i wrotkach oraz koncertem muzyki rockowej zespołów z MOK (26 lipca, godz. 15.00, muszla koncertowa), głośne czytanie i opowiadanie bajek Adama Mickiewicza (31 lipca, godz. 11.00, biblioteka), gry i zabawy teatralne (7 sierpnia, godz. 11.00 pokój instruktorski), konkurs piosenki religijnej (9 sierpnia, godz. 14.00, muszla koncertowa), konkurs czytelnicy dla dzieci „Czy znasz Adama Mickiewicza?” (14 sierpnia, godz. 11.00, biblioteka), kiermasz podręczników szkolnych (21 sierpnia, godz. 11.00-16.00 i 23 sierpnia w godz. 14.00-18.00, plac przed Ośrodkiem), konkurs wiedzy o filmie (28 sierpnia, godz. 11.00, pokój instruktorski), pożegnanie wakacji z wielką galą muzyki disco-polo (30 sierpnia, godz. 15.00, muszla koncertowa). Ponadto: w poniedziałki – gry i zabawy stolikowe (godz. 11.00-15.00, kawiarnia), wtorki i czwartki – dyskoteki z konkursami (godz. 17.00 dla uczniów młodszych, kawiarnia), środy – projekcja bajek wideo (godz. 11.00-15.00, kawiarnia).

• **Konkursy i zajęcia plastyczne:** wykonywanie zabawek z różnych materiałów (16 lipca, godz. 15.30, pracownia plastyczna), konkurs na najzabawniejszy rysunek (17 lipca, godz. 11.30, plac przed MOK), „Mój ulubiony bohater z książki i filmu” (23 lipca, godz. 15.30, pracownia plastyczna), „Czysta przyroda i ja”, rysunki kredą na asfalcie (26 lipca, godz. 15.30, muszla koncertowa), „Jak mógłbym pomóc osobom niepełnosprawnym i potrzebującym” (6 sierpnia, godz. 15.30, pracownia plastyczna), konkurs rysunku kredą na asfalcie „Mama, tata, ja i nasz świat” (9 sierpnia, godz. 11.30, muszla koncertowa), oglądanie ulubionych bajek na kasecie wideo i wykonywanie ilustracji (11 sierpnia, godz. 15.30, pracownia plastyczna), „Szkoła moich marzeń” (13 sierpnia, godz. 11.30, plac przed MOK), „Najciekawsza przygoda wakacyjna” (27 sierpnia, godz. 15.30, pracownia plastyczna).

Wakacyjny program wypożyczynki przygotowany przez Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie, al. Wojska Polskiego 37 c, tel. 71-27-99

• codziennie od godz. 10.00 do 15.00 – gry i zabawy, ze zmienną tematyką każdego tygodnia. Po morzu kolejne hasła, to kosmos, dżungla, pustynia, bajka i Chiny. Dzieci będą poznawały słownictwo z tym związane, odpowiednio się przebiórą, wykonają emblematy i gadżety, co będzie dla nich jednocześnie pewnym sprawdzianem manualnym. By różnicować dzieciom czas, nie zabraknie wakacyjnych rozmaiłości w określone dni tygodnia:

• poniedziałki i czwartki – zabawy i gry dydaktyczne, zajęcia sportowo-rekreacyjne i gry indywidualne;

• wtorki i piątki – projekcje filmów animowanych i przyrodniczych, zajęcia muzyczne;

• środy i soboty – zajęcia plastyczne (malarstwo, rzeźba) i zabawy na świeżym powietrzu.

Kot, pies i Ty

Wybór rasy świadczy o właścicielu, twierdzą psycholodzy.

Koty syjamskie mają swych wielbicieli przede wszystkim wśród egoistów; perskie – wśród ludzi trudno nawiązujących kontakty z otoczeniem; dachowce – wśród ludzi spontanicznych i szczerych. Indywidualiści wybierają koty czarne, optymiści – łaciate, wrażliwcy – przeważnie, a esteci – rude.

Owczarek niemiecki to pies dla pana o wysokim poczuciu własnej wartości, lubiącego zwracać na siebie uwagę; rottweilera wybiera człowiek z kompleksami; pudla – optymiści; jamnika – otwarty i szczerzy; cocker-spaniela – nieśmiały; foksteriera – przyjacielski; dobermana – spontaniczny; sznaucera – wrażliwy; owczarka szkockiego – odpowiedzialny; ratlerka – pesymista; boksera – indywidualista; wyżła – człowiek o silnej osobowości; dalmatyńczyka – z poczuciem humoru; kundelka – umiający cieszyć się życiem i drobiazgam.

Muzyczne Dni w Drozdowie

Muzeum Przyrody w Drozdowie już po raz piąty organizuje od 19 do 26 lipca Festiwal „Muzyczne Dni” Drozdowo – Łomża pod dyktando artystyczną Jacka Szymańskiego.

19 lipca, w niedzielę, o godz. 12.00 w Świetlicy Wiejskiej w Drozdowie nastąpi otwarcie jubileuszowej wystawy pamiątkowej Festiwalu, a o godz. 15.00 rozpocznie się w parku podworskim koncert inauguracyjny zatytułowany „Gdybym był bogaczem”, wprowadzający w świat musicalu i operetki. Wykonawcami będą: Iwona Faj (sopran), Alicja Rumianowska (mezzosopran), Jacek Szymański (tenor), Dariusz Wójcik (bas), Andrzej Nanowski (fortepian).

20 lipca, w poniedziałek, o godz. 18.00 w salonie Muzeum Przyrody odbędzie się turniej basów w koncercie pod tytułem „Zażyj tabaaa...ki”, w którym wystąpi trzech artystów, śpiewających basem: Tomasz Rakocz, Maciej Wójcicki i Dariusz Wójcik. Na fortepianie towarzyszyć będzie Olga Niecziporenko, a koncert poprowadzi Jacek Szymański.

21 lipca, we wtorek, o godz. 19.00 w Kościele P.P. Benedyktynów w Łomży można wysłuchać słowno-muzycznego koncertu pasyjnego z okazji 370. rocznicy istnienia Zakonu P.P. Benedyktynów, w którym wystąpią: Anna Wawrzyniak (alt), Jacek Szymański (tenor), Andrzej Nanowski (organy) oraz Dariusz Wójcik (recytacja poematu Jana Kulki „Kamienie wołać będą”).

22 lipca, w środę, Festiwal przeniesie się do Łomżyńskiej Katedry, gdzie o godz. 18.45 usłyszymy w słowno-muzycznym koncercie ku czci Najświętszej Maryi Panny „Ave Maria w muzyce i poezji” następujących wykonawców: Annę Wawrzyniak (alt), Jacka Szymańskiego (tenor), Andrzeja Nanowskiego (organy) oraz Dariusza Wójcika (recytacja).

23 lipca, w czwartek wystąpi małżeństwo wokalne: Tamara (sopran) i Tomasz (bas) Rakoczowie w towarzystwie Olgi Niecziporenko (fortepian) oraz Elżbiety Leszczyńskiej (słowo wiążące). Koncert nosi tytuł „Towarzystwo przyjaźni męża z żoną” i odbędzie się o godz. 18.00 w salonie Muzeum drozdowskiego.

25 lipca, w sobotę, po piątkowej przerwie w Drozdowie odbędą się dwie imprezy festiwalowe. O godz. 14.00 do salonu Muzeum na koncert edukacyjny „Nie tylko dla dzieci” zaprasza muzyczna rodzina Nanowskich: Marta (skrzypce), Magdalena (fortepian), Małgorzata (fortepian), Andrzej (fortepian). Wieczorem, o godz. 17.00, w kościele parafialnym w Drozdowie rewelacja Festiwalu: estradowa inscenizacja opery Verdiego „Nabucco” w następującej obsadzie: Florian Skulski (Nabucco – król Babilonu), Krystyna Rorbach (Abigail – jego nieślubna córka), Maciej Wójcicki (Zachariasz – najwyższy kapłan żydowski), Alicja Rumianowska (Fenena – córka Nabucca), Jacek Szymański (Ismael – książę Jerozolimy), Tomasz Rakocz (Arcykapłan Bala), Olga Niecziporenko (fortepian), Dariusz Wójcik (słowo wiążące). Solistom towarzyszyć będzie Łomżyński Chór Katedralny pod dyktando Stanisława Winiarskiego.

26 lipca, w niedzielę, artyści festiwalowi uświetnią Odpust Św. Jakuba w kościele parafialnym w Drozdowie, wykonując podczas Mszy Świętej o godz. 12.00 program „Laudate Dominum”.

Na zakończenie Festiwalu, podobnie jak w latach ubiegłych, „Wielka gala w parku”, rozpoczynająca się o godz. 17.00. W parku przy Muzeum w Drozdowie wystąpią zaproszone przez Jacka Szymańskiego „gwiazdy wieczoru”: Krystyna Rorbach (sopran), Józef Przestrzelski (tenor), Florian Skulski (baryton), Maciej Wójcicki (bas) i in. Koncert finałowy poprowadzi Krzysztof Mielanćzuk – prezenter Telewizji Polonia.

Na wszystkie imprezy, wzorem lat ubiegłych, wstęp wolny, a w bieżącym roku dzięki pomocy finansowej Prezydenta Miasta Jana Turkowskiego będzie zapewniony nieodpłatny przejazd autobusem MPK w dniach 25 i 26 lipca na koncerty wieczorne do Drozdowa i z powrotem do Łomży. Wyjazd w sobotę i w niedzielę z przystanku MPK przy Pl. Kościuszki o godz. 16.30, a powrót z Drozdowa ok. godz. 20.00.

WYGRAJ BILET DO KINA

Co tydzień 10 Czytelników „Kontaktów” może wylosować bezpłatny bilet do łomżyńskiego kina „Millenium” na wybrany z jego repertuaru film. Wypełniony i wycięty kupon należy wrzucić do skrzynki w holu kina. Losowanie w każdą sobotę. W tym tygodniu „Millenium” proponuje:

16 lipca, czwartek – „POLOWANIE NA MYŚZ” (godz. 18.00 i 20.00);

17-19 lipca, piątek – niedziela – „POLOWANIE NA MYŚZ” (godz. 17.30) •

„DZIEŃ ZAGŁADY”, USA 1998, reż. Mimi Leder. W rolach głównych Robert Duvall, Morgan Freeman, Tea Leoni. Do Ziemi z ogromną szybkością mknie kometa, której uderzenie prawdopodobnie zniszczy planetę. Trzeba zorganizować śmiertelnie niebezpieczną misję, której zadaniem będzie zniszczenie komety. Rząd próbuje ukryć prawdę przed społeczeństwem, ale wszystko wydaje się dzięki pewnej dziennikarce. Tymczasem czasu jest coraz mniej... (godz. 20.00);

20-22 lipca, poniedziałek – środa – „DZIEŃ ZAGŁADY” (godz. 17.30 i 20.00).

KUPON

.....

imię i nazwisko

.....

adres

.....

telefon

SKLEP FIRMOWY

Instal S.A.
W BIAŁYMSTOKU

DEMRAŁ

ŁOMŻA ul. Wojska Polskiego 163 b
(0-86)16-62-04

Został przeniesiony z ul. Wojska Polskiego 161

OFERUJEMY:

pełny wybór z branży materiałów instalacyjno - sanitarnej i przemysłowej oraz stolarkę okienną i drzwiową w cenie zbytu

STOLBUD Sokółka S.A.

Zapraszamy 7⁰⁰-15⁰⁰

ScanHoliday

TOURS



agent: 2602

Al. Legionów 7
18-400 Łomża
Tel. 16 53 28
Tel./fax 16 41 47

oferuje:
• wczasy zagraniczne: Hiszpania, Wyspy Kanaryjskie, Malta, Tunezja, Grecja, Turcja, Cypr, Egipt już od 699 złotych za tydzień Tajlandia, Hongkong, Singapur, Tajwan, Japonia/Tokio Bali, Wietnam już od 2.599 złotych (w cenie przelot w obie strony, transfery, hotel, opieka rezydenta)

• wycieczki autokarowe: Francja-Hiszpania, Włochy
• wycieczki samolotowo-autokarowe: Francja-Hiszpania Włochy-Grecja
• kursy językowe: Wielka Brytania, Malta – angielski Majorka – hiszpański

Najlepsza oferta w Polsce!!!

Kolorowy katalog gratis!!!

Duże zniżki przy wczesnej rezerwacji!!!

Najniższe ceny!!!

Aktualna Last Minute!!!

ZAPRASZAMY
w godz. 10.00-16.00

Fak. 512-0

KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

- W Turośli ze sklepu spożywczo-przemysłowego GS „SCh” w Kolnie zniknął alkohol, słodycze i papierosy łącznej wartości 8332 zł.
- W Miastkowie na wysypisku śmieci nieznani sprawcy weszli do garażu i ze zbiornika sypcharki spuścili 140 litrów oleju napędowego oraz ukradli 5 litrów oleju silnikowego, beczkę, komplet płaskich kluczy i linkę łącznej wartości 493 zł na szkodę Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży.
- W Grajewie na ul. Dwornej Henryk K., miejscowy, prowadzący rower, zatrzymał się i odstawił pojazd, aby zapalić papierosa. To wystarczyło dwóm nieznanym mężczyznom, którym udał się plan kradzieży roweru.
- W Biebrzy (gm. Rajgród) z suszarni Zakładu Doświadczalnego Melioracji i Użytków Zielonych przepadła spawarka elektryczna wartości 2000 zł.
- W Ciechanowcu ze sklepu Spółdzielni Rolno-Spożywczej „Jedność” znowu przepadły artykuły spożywcze i przemysłowe. Tym razem wartości 2100 zł.
- W Zbójnej ze sklepu spożywczo-przemysłowego GS „SCh” w Nowogrodzie ktoś ukradł artykuły wartości 10 tysięcy złotych
- W Cieciorach (gm. Turośl) ze sklepu Krystyny B. z Turośli zniknęły artykuły spożywcze i przemysłowe łącznej wartości 13 tysięcy złotych.
- W Łomży nieznani sprawcy weszli po rusztowaniu przy bloku do mieszkania Bożeny U., znajdującego się na czwartym piętrze. Ukradli kluczyki do samochodu, a wychodząc odkręcili kran w łazience, co spowodowało zalanie mieszkania poszkodowanej oraz innych w całym pionie.
- W Łomży z Zakładu Obsługi Szkół i Przedszkoli przepadła stacja dysków, 2 czajniki bezprzewodowe, 2 aparaty telefoniczne i radiomagnetofon. Straty 4500 zł.

WYPADKI DROGOWE

- W Broku (gm. Wysokie Mazowieckie) kierujący citroenem Rafał W., miejscowy, nie mający prawa jazdy, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu, gdzie samochód wywrócił się uderzając w drzewo. Mężczyzna doznał ogólnych obrażeń ciała.
- W Zambrowie na ul. Wojska Polskiego kierujący fiattem 126 p Edward M., miejscowy, nie posiadający prawa jazdy, na przejściu dla pieszych potrafił 5-letnią Krystynę Sz., która nagle wbiegła na jezdnię. Dziecko doznało obrażeń ciała.
- Na drodze Czyżew — Ciechanowiec kierujący polonezem Piotr M. z Murawskich Czach (gm. Boguty Pianki), będący pod wpływem alkoholu (1,82 prom.), podczas skręcania w lewo stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu, gdzie samochód wywrócił się. Pasażer Krzysztof G. doznał ogólnych obrażeń ciała.
- W Piątnicy na ul. Włociańskiej kierujący fiattem 126 p Mieczysław B. z Bronowa ((gm. Wizna) zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo z fiattem 127, którym kierował Marek S. Sprawca wypadku doznał obrażeń ciała.
- W Grajewie na ul. Elckiej kierująca mitsubishi Barbara Ł., miejscowa, wjeżdżając na parking, uderzyła przednią częścią pojazdu w nogi siedzącej na parapecie okiennym Marzeny K. z Kownacina (gm. Grabowo), która doznała złamania kości kończyny i ogólnych obrażeń ciała.
- W Grajewie na ul. Wojska Polskiego kierujący polonezem Ryszard D., miejscowy, potrafił Józefa M., także z Grajewa, który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy doznał obrażeń ciała.

INNE

- W Twarogach Lackich (gm. Perlejewo) 54-letni Józef T. ścinał uszkodzoną przez wicher olchę. Nagle drzewo złamało się w miejscu uszkodzenia, na wysokości 4 metrów od ziemi, i spadło na mężczyznę, powodując jego śmierć.
- W Rogienicach Wielkich (gm. Mały Płock) kierująca fiattem 126 p Alfreda K., miejscowa, zaślabała podczas jazdy. Samochód zjechał na łąkę i uderzył w ogrodzenie. Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon kobiety, uznając za przyczynę śmierci chorobę układu krążenia.
- W Grajewie na ul. Piłsudskiego Cezary D., miejscowy, nagle otrzymał cios nożem w plecy. Doznał obrażeń ciała.
- W Kieljanach (gm. Radziłów) podczas wykopów pod kabel telefoniczny znaleziono ludzką czaszkę, szczęki i szkielet. Ustalono, że szczątki pochodzą z okresu II wojny światowej.



O pomoc w identyfikacji zwłok młodego mężczyzny prosi Komenda Rejonowa Policji w Ostródzie.

Ciało znaleziono 17 czerwca 1998 roku w lesie w pobliżu miejscowości Piławki (woj. olsztyńskie), niedaleko trasy E 7 Warszawa — Gdańsk. Przyczyną śmierci denata były rany postrzałowe.

Rysopis zamordowanego: wiek z wyglądu około 30 lat; wzrost 188 cm; średnia budowa ciała; włosy ciemno-

KIM BYŁ ZAMORDOWANY?

blond, krótkie, proste, czesane z przedziałkiem; twarz owalna, cera śniada; czoło wysokie; oczy ciemne; nos średni, prosty; usta grubsze; uszy średnie, przylegające.

Zmarły ubrany był w jasnoniebieską bluzę dżinsową, koszulę z długimi rękawami w kolorową kratkę, niebieską koszulkę z krótkimi rękawami, jasnoniebieskie spodnie dżinsowe, buty sportowe „fila”. Na lewej ręce miał zegarek kwarcowy o nazwie „Timemaster”, na brązowym skórzanym pasku.

Kto rozpozna zamordowanego, proszony jest o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Ostródzie (ul. Herdera 2, tel. 46-52-94, 526-12-90) lub z najbliższą jednostką policji (numer telefonu w całym kraju 997).



PAN DYREKTOR PIŁKĘ GONI...

Na boisku Szkoły Podstawowej nr 5 odbył się niecodzienny mecz piłki nożnej. Przeciwko sobie stanęły: drużyna podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Łomży i pracowników Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z dyrektorem WZPS w Łomży, mgr. **Edwardem Jarotą**, dyrektorem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej **Marianem Knopkiewiczem**, zastępcą dyrektora MOPS **Wiesławem Jagielakiem** i ks. **Mariuszem Stawiejem**, kierownikiem DPS w Tykocinie (zdecydowanie wyróżniający się profesjonalizmem w grze).

Mecz obfitował w sytuacje podbramkowe i rzuty różne. Sędzia **Jarosław Baranowski** skomentował grę: „Czysta gra, w dobrym stylu, bez faulów”.

— Jako bramkarz dobrze się spisałem, bo mnie wszyscy chwalili, tylko but mi się rozerwał... Najlepsi byli **Leszek i Krzysiek**, bo strzelili gole — oceniał **Wojtek** z Domu Samopomocy.

Dla **Sławka** granie z dyrektorami, było wielkim przeżyciem, natomiast dla **Eugeniusza** dobrą zabawą.

— To ważna rzecz, że doszło do tego spotkania — mówi **Małgorzata Macieboch**, kierownik ŚDS w Łomży. — Niewiele jest sposobności, by nasi klubowicze mieli szansę podniesienia swojej samooceny przez fakt wygrania z tak godnymi przeciwnikami.

Jeżeli pracujący w Opiece Społecznej na stanowiskach kierowniczych poza godzinami pracy angażują się w sprawy swoich podopiecznych, to idea bycia z podopiecznymi nie jest tylko mitem.

AGNIESZKA GIEREJCZYK

„SPRAWNI JAK ŻOŁNIERZE”

Srebrny medal i tytuł wicemistrzyń Polski zdobyła **dziewczęca drużyna Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie** podczas finału centralnego zawodów sportowo-obronnych „Sprawni jak żołnierze”, które odbyły się w Łodzi. Uczestnicy turnieju konkurowali w biegu na 600 metrów, skoku w dal, rzucie granatem do celu, strzelaniu z kbks i udzielaniu pierwszej pomocy medycznej. „Srebrna” grajewska drużyna wystąpiła w składzie: **Wioletta Kozikowska**, **Marzena Wiśniewska**, **Monika Kotowska**, **Monika Wiśniewska** i **Alicja Stachelek**. Opiekunem zespołu jest **Edward Doleziński**, nauczyciel przysposobienia obronnego.

PIŁKA NOŻNA

O czasowe zwolnienie z obowiązków prezesa Zarządu Klubu Sportowego **WARMIA Grajewo** poprosił **Jerzy Makowski**. Decyzję umotywował względami osobistymi. Przez rok obowiązki prezesa pełnić będzie dotychczasowy wiceprezes do spraw piłki nożnej **Krzysztof Mioduszewski**.

LEKKA ATLETYKA

Drugie miejsce w biegu na 1500 m zajął **Andrzej Korytkowski**, reprezentant firmy Murawski Holding Śniadowo, podczas mistrzostw Makroregionu Mazursko-Warszawskiego, rozegranego w Warszawie (3,54,24). Natomiast był szósty w biegu na 3000 metrów z przeszkodami w 6 Pomorskim Mitingu Wieczornym w Białogardzie, w ramach Grand Prix Pzla (9,06,97). Z ostatniej chwili: nasz lekkoatleta zajął drugie miejsce w biegu na 1000 metrów w mityngu Makroregionu, rozegranym w Warszawie (2,31,46)





CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
OBSŁUGA IMPREZ
Z NAMI ZAWSZE TANIEJ

Tel. komórkowe i zamiejscowe (0-86) 18-10-26

w lipcu 30% taniej dla stałych klientów
BEZPŁATNY DOJAZD W GRANICACH MIASTA

STIHL®

100% STIHL już w cenie 649 zł.



Nowość

- pilarka spalinowa STIHL 017

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

PROMOCJA

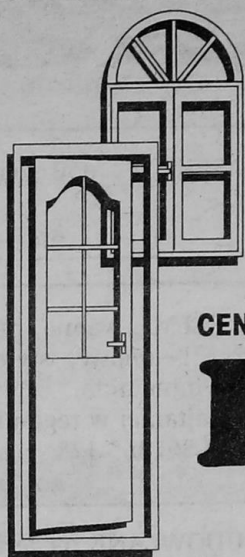
kosiarek spalinowych

VIKING®

Atrakcyjne
wyposażenie
dodatkowe!

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.



TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

OKNA DRZWI

CENY OKIEN TYPOWYCH NAJNIŻSZE W POLSCE!

ZAPRASZAMY

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 18-65-65 FAX (086)18-00-55
URB "WOJAN" ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21
TEL/FAX(086) 16-45-26, TEL.16-29-05
EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL/FAX 087/621-36-62
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 71-86-26
OSTRÓW MAZ., UL. 3-GO MAJA 26 TEL./FAX. (0217) 520-81
OSTROŁĘKA, UL. PIŁSUDSKIEGO 38 TEL./FAX. (029)766-64-64,
TEL.760-37-66

PHU **Choiński** PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
WOLA ZAMBROWSKA 8, 18-300 ZAMBRÓW
tel./fax (086) 71-37-55; 71-63-33

Magazyn i biuro czynne od godz. 7.00 do 17.00

Oferuje:

- panele podłogowe od 34 zł/m²
- panele ścienne MDF i PCV od 17 zł/m²
- pokrycie dachowe Onduline wym. 0,94 x 2 m od 29 zł/szt.
- blachodachówki szwedzkie i fińskie od 25 zł/m²
- siding amerykańskiej firmy Alcoa — 8 kolorów od 17 zł/m²

oraz inne atrakcyjne materiały budowlane

Zadzwoń i zamów, dostarczymy na miejsce, 71-37-55

Zapewniamy własny transport!

Wojewódzki Szpital Zespolony w Łomży ogłasza przetarg w formie negocjacji z zachowaniem konkurencji na prowadzenie Punktu Kasowego, obsługi kasowo-bankowej naszego zakładu i ustawienie bankomatu w budynku Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Specyfikacja do odebrania w Dziale Księgowo-Finansowym pokój Nr 54 po uiszczeniu wpłaty 5,00 zł w kasie szpitala.

Oferty prosimy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.



WIMAT

18-400 ŁOMŻA
tel. 18-23-09 Al. Piłsudskiego 58

KONTAKTY



MEDYCYNĄ

Soczewki kontaktowe OFERUJE Gabinet Okulistyczny Janiny WACHOWICZ ul. Dmowskiego 1B, wtorek, środa, 16.00-18.00, 2 i 4 sobota miesiąca, 10.00-12.00.

k-3819-o

GABINET USG Przemysław WACHOWICZ ul. Dmowskiego 1B, czwartek 15.30-17.30, sobota 8.00-10.00. Inne terminy po uzgodnieniu telefonicznym: 160-910.

k-3818-o

MASAŻ LECZNICZY. Rehabilitacja w schorzeniach kręgosłupa. Jesionowski, 0602 811 217; 188-330.

k-3996-o

NEUROLOG Ewa PUZIUK „Acer”, Kazańska 2, wtorek od 16.00, wizyty domowe, 18-79-30, 16-54-21, wew. 201.

k-4000-o

SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG Zbigniew RAGINIA likwiduje prywatną praktykę przy ul. Bema 1 w Łomży z dniem 31 lipca 1998 r.

k-4019-oo

OŚRODEK REHABILITACJI Leczniczej, Łomża ul. Sikorskiego 222, tel. 186-187 oferuje: badania lekarskie przez specjalistę rehabilitacji medycznej oraz zabiegi fizyoterapeutyczne, zabiegi kinetyzerapeutyczne, masaże lecznicze, masaże wodne.

k.z.-o

MASAŻ W DOLEGLIWOŚCIACH kręgosłupowych, 18-25-62.

k-4130-oo

ZACHOROWAŁEŚ? — POMOŻE Dr Kozłowski, Zawady, 18-400 Łomża, tel. (0-602) 126-908.

k-3439-o

GABINET KARDIOLOGICZNY na ul. Sikorskiego 126F Łomża — wznowia działalność.

k-4269-o

OKULISTA, LARYNGOLOG — KALINOWSCY: leczenie, soczewki kontaktowe, testy alergiczne. Łomża, Brzozowa 8, po 16.00, tel. 160-154.

k-4259-o

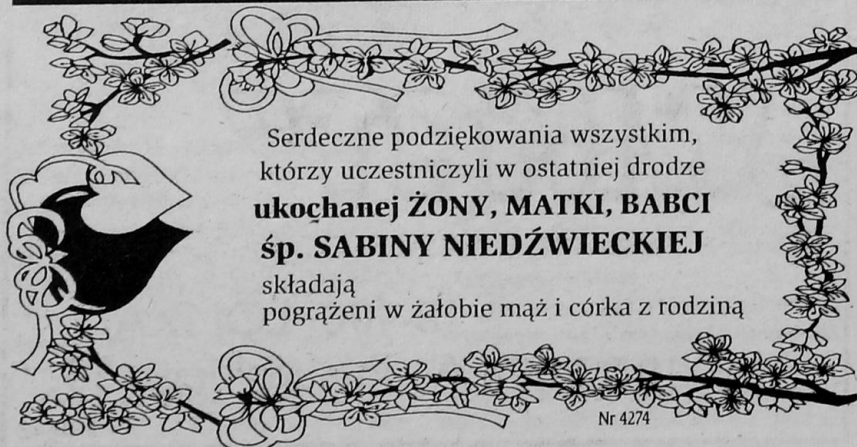
USUWANIE ZWICHNIĘĆ kręgosłupa, Matuszak, przyjmuje 21 lipca, Strzelców Kurpiowskich 51, 160-066.

k-4286

SPRZEDAM

„MAREW” Łomża, Al. Legionów 64a, 18-67-63. Glazura, terakota, płytka przemysłowa, od 12 zł/1m². Poszukujemy odbiorców hurtowych.

k.z.-o



OGŁOSZENIA DROBNE

ŻWIR, PIASEK z dowozem (0-86) 160-128.

k.z.-o

CEMENT „CHEŁM”, wapno, pustaki, bloczki betonowe, styropian, wełna mineralna, cegły, eternit, stal. Najtaniej w regionie z dowozem. (0-86) 160-128.

k.z.-o

DZIAŁKI BUDOWLANE na terenie Kupisk Starych, tel. 0602 369 349.

k-3090-oo

„GLAZURA KRÓLEWSKA” terakota, gres, klinkier, wszelkie dodatki; raty, dowóz, Łomża, Al. Legionów 52 (obok PKS).

fak. 622-o

KOMBAJNY ZBOŻOWE tanio, tel. (086) 178-150.

k-3825-o

FORMY DO ZNICZY gipsowych, 18-40-30.

Fak. 693-oo

KOMBAJNY ZBOŻOWE Class oraz inne typy, szerokość od 3 m — 5,2, niskie ceny (086) 178-020.

Fak. 710-oo

TŁUMIKI ALU do wszystkich aut, największy wybór, roczna gwarancja, montaż. ul. Senatorska 62, tel. 165-270.

Fak. 709-oo

PRZYCZEPE CAMPINGOWĄ + przystawkę, tel. 16-29-47.

k-3899-oo

Sklep „CERAM” poleca duży wybór glazury, terakoty hiszpańskiej oraz niemiecką terakotę mrozoodporną. Łomża ul. Dworcowa 1, tel. 180-181.

Fak. 717-o

ODZIEŻ UŻYWANA-HURT, tel. (023) 692-15-73.

k.z.-o

CHCESZ KUPIĆ, sprzedać; zamienić maszyny, zapasy, środki transportu? Zadzwoń do Przedstawicielstwa Ogólnopolskiej Giełdy Maszyn, BOM s.c., tel./fax (0-23) 692-14-07, poniedziałek-piątek, 8.00-16.00, sobota 8.00-13.00.

k.z.-o

HURTOWNIA ODZIEŻY używanej, tel. (086) 18-42-66.

k-4101-oo

MALINY PROSTO z plantacji z dostawą do domu, tel. 160-403, po 16.00.

k-4018-oo

CIĄGNIK MF-255 (rok 1985), Jan Trzonkowski, 19-222 Wąsosz Kol. Gródz 5

k-4104-oo

ZASTAWA 1100 (1980), 1200-160-169.

k-4142-oo

PRASA Z-224 (086) 77-42-66,

k.z.-o

WINDE BUDOWLANO-TOWAROWĄ WBT-40, 17-56-94.

k-4114-oo

SKODE FAVORIT (1991), 186-830.

k-4125-oo

STARE MEBLE, 160-534.

k-4212-oo

SPRZEDAM PRASY do słomy, kombajny, 164-517.

k-4232-oo

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 0,50 ha, staw, 6 km od Łomży, 17-81-84, 17-92-21.

k-4242

ŁOMŻA — centrum działki rolnicze 0,5 ha, cena do uzgodnienia. Pilne!, 0 602 280 453.

Fak. 770

JEZIORKO — działki budowlane już od 8 tys zł. 0602 280 453.

Fak. 770

SPRZEDAM LAS w kompleksie Nowogród (2,40 ha), tel. 024-262-11-38.

k-4246

AGREGAT CHŁODNICZY wraz z osprzętem, tel. 166-755.

k-4251

SPRZEDAM PEUGEOT J5 2,5D (1990) 183-840.

Fak. 787-o

MATERACE, ŁÓŻKA, sypialnie, Łomża ul. Poligonowa 22, 183-840.

fak. 787

CIĄGNIK T-25A, Mierzejewska, Truszki 36, Śniadowo.

k-4254

SKODE FAVORIT (1992) i syntezyator YAMAHA PSR-215; 182-654, po 20.00

k-4248

TAWRIĘ (1991), (086) 191-150, po 16.00.

k-4256

AUDI 80, (1991), 0-602-74-24-80.

k-4257

KOMPUTER „DELL” 266 MHz, Multimedia (086) 16-03-97; 16-24-25 oferty

k-4260

126p (1991), atrakcyjna cena, 180-764.

k-4261

KOMBAJN ZBOŻOWY Bizon 100 mtg, 6 lat nie używany, garażowany, tel. 166-048, wieczorem.

k-4264

SPRZEDAM ELEGANCKIE wyposażenie sklepu odzieżowego, Łomża, 165-115.

k-4265

KONTENER MERCEDESA 4x2,40, 0-601-67-78-30.

Fak. 777

MAŁY TERMIT, 166-542.

k-4266

3 DZIAŁKI os. Kraska, tel. 165-715, po 20.00.

k-4267-o

SPRZEDAM PILNIE alufelgi oponami 205 oraz hak do Busa VW L4 oraz bryczkę Wolant, Jerzy Milewski, Pisz, tel. (087) 23-42-62.

k-4268

POLONEZ 1.5 GLE (rok 1992) tel. 160-514.

k-4270

SAMOCHÓD DOSTAWCZY DA ROVER tel. 160-514.

k-4270

DZIAŁKA BUDOWLANA (400 m) na ul. Wyszyńskiego w Łomży, 16-29-67, po 21.00.

k-4271

SNOPOWIAZALKĘ „Warta” 0-602-811-201.

k-4275

NIEUŻYWANE OPONY 12.00 — 18 szt. 6, 18.4 / 15-34 — 1 szt. 0-602-811-201.

k-4275

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Janowie, tel. 169-165.

k-4277-o

SPRZEDAM DZIAŁKI 2,13 ha rolne razem z budynkami. Dłużnie wo 12.

k-4283

ŁADA 2107 1500 (IX 1991), tel. (086) 188-190.

k-4192

MITSUBISHI L-300 (1984), benzyna 1.6 + gaz, towarowo-osobowy. Ford Transit (1989) 2.50 przedłużony podwyższony, przeszkolony, Łomża, 0-602-126-705.

k-3955

SPRZEDAM BIZON-Z56, Łomża Kraska 105.

k-4288

PRASY, PRZYCZEPY do sianokoszonki, kombajny, inne maszyny, (0-86) 18-53-52.

k-4289

BIZON Z-056 sprawny (086) 16-78-83.

k-4291

NISSAN 1.8 GTi 16V zadbane 189-101.

k-4293

GARAŻ BLASZANY, 160-253.

k-4298

SPRZEDAM MOTOR Czopel 189-258.

k-4300

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 20 ARÓW W Janowie przed Jarnutami gm. Łomża decyzją na budowę, budynkiem gospodarczym o pow. 60 m² prądem, wodociągiem. Wiadomość: tel. 189-195, po 15.30.

k-4301

Francuską suknię z dodatkami 78-20-81

kk-63

PEUGEOT 405 1.4 (1990 r.), cena 15500, Dariusz Szymański, Gródz Stary 33, gmina Kolno

kk-62

OKAZJA VW POLO (XII 1993 R.) TEL. 189-383

FAK. 792

GOSPODARSTWO ROLNE gmina Piątek blisko rzeki 7 ha 0-602-28-04-53

fak. 793

UWAGA! MAMY DO SPRZEDANIA każdą ilość tarcicy: deski podłogowe i całówki, bale, itp. Łomża na zamówienie. Tartak w Zbójnej, tel. 76

k-4303



KONTAKTY

ka, tel. 4267-0
ufelgi
do Bus
lant, Je
(087)
k-4268
1992)
k-4270
ZY DA
k-4270
A (400
w Łom
k-4271
Warta")
k-4275
12.00 -
- 1 szt.
k-4275
dowlane
4277-0
3 ha rol
Dłużnie
k-4283
91), tel.
k-4192
4), ben
o-osobo
9) 2.50
ny, prze
6-705.
k-3955
Łomża
k-4288
sianoki
maszy
k-4289
/ (086
k-4291
zadbany
k-4293
253.
k-4298
Czoper
k-4300
BUDOW
Janowie
Łomża
dynkiem
60 m²
Wiado
30.
k-4301
datkami
kk-63
r.), cen
ski, Gro
lno
kk-62
1993 R.)
AK. 792
NE gm
7 ha
ak. 793
PRZEDA
eski pod
itp. Lu
w Zbó
k-4303

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, Kraska
tel. 166-981; 0-90-390-719
k-4304
3-miesięczną suczkę ROTTWEI-
LER (0-86) 189-978;
0-601-39-32-00
k-4305
NIEDROGO SUKNIĘ ślubną,
18-64-21
k-4313
VW GOLF 1.6 turbo diesel (1987
r.); 0-602-106-092 lub 16-35-59
rano do 9.00
k-4317
KOMBAJN ZBOŻOWY FAHR —
sprzedam, tel. 17-57-57
k-4319
SPRZEDAM 2 ha ziemi Kupiski
Nowe, tel. 17-92-89
k-4320
FIATA 126p (1988 r.), tel.
18-66-91
k-4322
SPRZEDAM FIATA 126p (1989
r.), tel. 17-83-38
k-4323
FIATA TEMPRA (1993 r.), BOGA-
TA WERSJA LUB ZAMIENIĘ,
18-63-67
k-4324
FIRMA NIEMIECKA posiada lub
sprowadzi maszyny rolnicze,
chłodziarki, tel.
(0049)-562-592-00-13; 19-11-38
k-4325-o
SNOPOWIAZALKĘ DAMFĘ, tel.
18-31-34
k-4326
SPRZEDAM OPEL omega (1990
r.), tel. 16-30-06
k-4328
SPRZEDAM zestaw mebli mło-
dzieżowych, białych, półtapczan
rozkładany, kanapę bordowe, tel.
18-65-77
k-4329
SPRZEDAM 126p (1994 r.), tel.
18-51-55
k-4331
SPRZEDAM SZLIFIERKĘ taśmo-
wą DZJB-250, grubościówkę
DSKE 2ZJ305, tel. 192-863;
191-302
k-4333
SPRZEDAM CIĄGNIK Ursus 3512
(1996 r.), tel. 198-190
k-4334
SPRZEDAM POLONEZA (1990
r.), TEL. 17-90-27
K-4335
SPRZEDAM NISSAN Sunny 1.4
(1991 r.), cena 17800zł, tel.
186-944
k-4336
SPRZEDAM FSO 1500 (1986 r.),
tel. 18-10-64
k-4337
FSO 1500, Nyse Towos (instala-
cja gazowa), tel. 160-712
k-4339
SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną, tel.
192-331, po 20.00
k-4366
TANIO GOLF 1,8 16V (1989 r.);
160-699
k-4361
OPEL CALIBRA 2.0 (1991 r.),
stan bdb, sprzedam, tel.
0-602-77-87-31
k-4302
SPRZEDAM SIMSON Enduro
(1990r), idealny wszystkie do-
datki, (0-217) 55-521
k.z.
PILNIE VW GOLF 1.6 (1991r),
(0-86) 71-01-65
k.z.

BAL JESIONOWY (0-86) 768-344
k.z.
MERCEDES 240D (1982 r.), tanio
(0-86) 71-87-52; (0-86) 711-869
po 20.00
k.z.

SPRZEDAM BUDYNEK przy
Spokojnej w Łomży, posiadam
magazyny do wynajęcia
0-90-273-045
k.z.-o

SPRZEDAM PRAWIE nieużywa-
ny agregat myjący Karchera,
0-90-273-045
k.z.-o

CEMENT I PUSTAK „Śniadowo”
najniższe ceny, możliwość dowo-
zu na plac budowy, (0-86)
175-521
fak. 795

SPRZEDAM Renault 1.1 benzyna
1.4 (1984 rok), szary metalik, tel.
19-60-62
k-4344

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 0,21 ha;
17-90-64 po 15.00
k-4346

SPRZEDAM AUDI 80 (1989 r.);
18-20-21
k-4347

SPRZEDAM PILNIE FIATA 126p
(1991 r.), tel. 169-071
k-4349

SPRZEDAM 126p EL (1995 r.),
tel. 184-505; 166-389
k-4351

SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOW-
LANE, 12-arowe Jezioro,
191-107
k-4352

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
w Łomży 9 arów, tel. 160-851
k-4355

DWIE PRZYCZEPY — 4,5 tony,
silnik 11 KW, tel. 177-532
k-4356

SPRZEDAM ŻUK (1987 r.),
189-990
k-4364

SPRZEDAM SNOPOWIAZALKĘ,
19-01-16
k-4367

TRABANT 601s combi z hakiem
(1988), stan dobry, cena do
uzgodnienia, tel. 175-721
k-4368

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 (1989r),
tel. 175-655 po 16.00
k-4372

SPRZEDAM BAR atrakcyjnie po-
łożony, dokumentacja na rozbu-
dowę, 701-078
k.z.

SPRZEDAM KOMBAJN ZBOŻO-
WY Class po kapitalnym remon-
cie, Stawiski, 78-55-51
k.z.

PRZYCZEPKĘ JEDNOOSIOWĄ —
wywrotka, 19-19-60
k.z.

DZIAŁKĘ z ławami fundamen-
talnymi Łomża, 18-08-65 po godz.
19.00
k.z.

KUPIĘ

AUTA DO REMONTU powypad-
kowe kupię, 090 267-215.
Fak. 1145-o

AUTA POWYPADKOWE do re-
montu kupię 090 26-72-15.
Fak. 11450o

AUTA POWYPADKOWE do re-
montu kupię 0-90-367-870.
Fak. 1145-o

AUTA POWYPADKOWE skorodo-
wane kupię, 0-90-36-78-70.
Fak. 1145-o

ZNACZKI CHIN, 160-534.
k-4064-o

KUPIĘ MIESZKANIE ok. 40 m² w
centrum Łomży, tel. 16-36-18.
k-4243

LOKALE

SPRZEDAM M-3 (48,48 m²), II
piętro, Ks. Anny, 169-619.
Fak. 747-0o

PILNIE SPRZEDAM M-3, Łomża,
755-327.
k-4128-oo

SPRZEDAM DOM z lokalami
usługowo-handlowymi, tel.
16-33-66.
k-3290-o

WYNAJMĘ LOKAL (70 m²) +
biuro. Łomża, tel. 165-260.
k-4110-oo

SPRZEDAM M-4 centrum,
160-119.
k-4190-oo

PILNIE SPRZEDAM dom Łomża,
Leszczynowa 12.
k-3757-o

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ na
mieszkanie dom, stan surowy zam-
knięty w Kupiskach Starych,
tel. 16-34-54, po 18.00.
k-4216-oo

SPRZEDAM DOMEK jednorod-
zinny, działka 21 A. Podgórze k.
Łomży, tel. 17-83-88.
k-4028

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie
o pow. 200 m² z dużym parkin-
giem, 160-572.
k-4163-o

MIESZKANIE (kominek, garaż)
90 m² w centrum Łomży — sprze-
dam lub zamienię na mniejsze
do 50 m², tel. 0-602-765056.
Fak. 762-o

SPRZEDAM M-4, Łomża,
16-30-41.
k-4240

SPRZEDAM NOWE M-3 (56 m²),
tel. (086) 70-70-57.
k-4258

SPRZEDAM LOKAL handlowy
(PKS). Wiadomość: Łomża, Le-
gionów 10.
k-4265

SPRZEDAM MIESZKANIE (59
m²), tel. 184-418.
k-4250

STANCJĘ, 181-589
k-4276

SKLEP OŚWIE TL ENIOWY do wy-
najęcia, tel. 17-75-44. k-4279

SALA WESELNA — wakacje dar-
mo, 17-83-18.
k-4281-o

SPRZEDAM MIESZKANIE włas-
nościowe w Łomży, M-4 (60 m²),
II piętro, ul. Kazańska 5/26.
k-4282

M-5 ZAMIENIĘ na M-1, M-2.
18-91-84.
k-4284

LOKAL HANDLOWY do wynaje-
cia 11 m² w Łomży przy ul.
Dwornej 5, tel. 022-6635583.
k-4285-o

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 w
Łomży lub zamienię na mniejsze
w Warszawie, tel. 086-188-674.
k-4287

SPRZEDAM MIESZKANIE (47,70
m²), Kazańska, 160-710.
k-4280

DO WYNAJĘCIA pod Autokomis
plac urządzony, centrum, tel.
18-88-45.
k-4292

ODDAM W DZIERŻAWĘ garaż,
Łomża ul. Śniadeckiego (koło
strzelnicy), tel. 16-48-11.
k-4294

KIOSK Z WYPOSAŻENIEM w
centrum, 167-074.
k-4297

DO WYNAJĘCIA kawalerka, tel.
180-272.
k-4299

ŁOMŻA M-3 — nowe, pilnie, ta-
nio sprzedam; 0-602-28-04-53
fak. 793

M-5 sprzedam lub wynajmę,
16-93-55
k-4306-o

MAŁŻEŃSTWO PILNIE poszuku-
je mieszkania, 198-102 po 16.00
k-4308

SPRZEDAM M-3, tel. 18-13-27;
18-30-41 po 16.00
k-4311

SPRZEDAM DOM 570 m², stan
surowy w Konopkach Mł. 10 km
od Łomży przy trasie na Ostrów,
tel. (0-217) 626-70
k-4312

DO WYNAJĘCIA nowy lokal 58
m², dobra lokalizacja, Łomża, tel.
16-38-28, po 15.00
k-4315

SPRZEDAM DOM os. Maria, re-
gały sklepowe, wagę tel. 16-35-79
po 18.00
k-4316

WYNAJMĘ MIESZKANIE oso-
bom samotnym, 16-45-03
k-4318

MIESZKANIE W CENTRUM
Łomży — sprzedam, 16-32-75
k-4327

M-2; M-3 garaż (dopłata) zamie-
nię na dom, tel. 182-578
k-4330

DO WYNAJĘCIA LOKAL pod
biuro-hurtownię, itp. Łomża,
16-35-03 po 20.00
k-4338

SPRZEDAM PÓŁ bliźniaka, po-
wierzchnia całkowita 200 m²,
telefon, c.c., woda, kanalizacja,
prąd, stan surowy zamknięty, ul.
Strzelców Kurpiowskich, cena
120 tys. zł; 160-058
k-4365

SZUKAM M-2 UMEBLOWANE-
GO do wynajęcia, 180-271
k-4364

SPRZEDAM MIESZKANIE w
Szczuczynie 72 m², ul. Sienkie-
wicza 1/3, telefon grzeczności-
owy, 78-30-74
kk-60

DO SPRZEDANIA PAWILON han-
dlowo-mieszkalny, Nieruchomo-
ści „TYTAN”, 166-226
fak. 790-o

MIESZKANIA JUŻ od 900 zł/m²,
kredyty, nieruchomości „TY-
TAN”, 166-226
fak. 790-o

SPRZEDAM MIESZKANIE 58 m²,
suknię ślubną, 16-51-24
k-4342

KONTAKTY



SPRZEDAM M-3, II piętro, działkę budowlaną (Rogienice); 18-59-98; 19-27-35

k-4345-o

M-2 DO WYNAJĘCIA; 181-992

k-4350

OKAZJA! PILNIE sprzedam M-3, 45 m², parter, cena 950 zł/m²; Piękna 8/1, Łomża, tel. 16-48-87

k-4354

SPRZEDAM M-2, 36 m², (0-86) 187-763

k-4362

ZAMIENIĘ M-3 i M-4 na dom; 188-990

k-4364

SPRZEDAM DOM, stan surowy, tel. 180-878

k-4369-o

USŁUGI

ŻALUJE, VERTICALE, rolety tkaninowe i zewnętrzne — wszystkie typy, montaż, raty „CARPE-XIM”, Łomża, Nowogrodzka 37, tel. 16-61-18.

fak.263-o

USŁUGI: koparką „Ostrówek” wszelkiego rodzaju, Łomża, 16-33-34.

k-2440-o

STUDIO „SKORPION” filmowanie, zespoły muzyczne, 190-919, 0602 484 421, 181-366.

k-3343-o

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 177-536.

k-3851-oo

CYKLINOWANIE, 166-422.

k-3865-o

DEZYNSEKCJA, 188-028, kom. 0-602-74-60-45.

k-3973-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 18-07-07, 180-916.

k-3992-o

USŁUGI KOPARKĄ, samochodem ciężarowym, przywóz piasku, tel. 192-646.

k-3588-oo

NAGROBKI Z GRANITU — tanio. Kupiski Nowe 72, tel. 179-331 lub 166-048, wieczorem.

k-4022-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 16-32-42.

k-4016-o

MEBLE KUCHENNE, pokojowe z płyty i drewna, komody dębowe, schody, drzwi, układanie boazerii. Niskie ceny, tel. (086) 189-859.

k-4014-oo

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, tel. 17-75-52.

k-4033-o

BUS 17-OSOBOWY, przewozy, najtaniej w regionie, tel. 186-187.

k.z.-o

„BOGUMIŁ” przewozy osób Hannover-Frankfurt. W soboty, (086) 186-313, 0602-185599.

k-4082-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 183-833.

k-4152-o

WYLEWANIE POSADZEK agregatem, tel. 160-776; 188-663. Faktury Vat.

Fak. 761-o

VIDEOFILMOWANIE, 190-685.

k-4129-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, 190-068.

k-4222-o

UKŁADANIE PODŁÓG — cyklizowanie, 184-551.

k-4208-oo

UKŁADANIE GLAZURY, tel. 18-40-18.

k-4203-oo

TYNKI AGREGATEM, 713-713.

k-4106-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 189-295.

k-4222-o

TYNKOWANIE, SZPACHLOWANIE, malowanie, 175-013.

k-4247-o

TRANSPORT OSÓB (lotnisko, wesela), 185-514.

k-4219-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek” — prace hydrauliczne, 185-711.

k-4253-o

Naprawa pralek automatycznych — wirnikowych, 1810548

k-4314

TYNKI GIPSOWE MASZYNOWE, docieplanie budynków (086) 18-62-67, 0 602 473 355.

Fak. 71-o

MALOWANIE OGRODZEŃ, 160-724; 160-233.

k-4272

WYJAZDY DO Hannoveru (sobota), 181-370.

k-4278

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie malowanie, 166-356.

k-4295-o

USŁUGI TAPICERSKIE krzesła, fotele, wersalki — antyki, 160-674.

k-4296-o

KOMPUTEROPISANIE, 16-48-39

k-4309-o

NAPRAWA PRALEK LODÓWEK, 169-725

k-4314

USŁUGI PRZEWOZOWE Busem, dziewięcioosobowym na terenie całego kraju, tel. 180-913

k-4370

DORADCA PODATKOWY, Łomża, 190-990

fak. 794-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW elewacje według technologii z materiałów zachodnich, remonty, tel. 16-27-48

k-4342-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 160-415

k-4348

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, terakota, panele podłogowe, hydraulika, itp. 18-06-19

k-4357

TRANSPORT OSÓB lub 1 ton, 16-50-32

k-4358

PRACA

Zatrudnię kierowców KAT. II, BEZ NAŁOGÓW + INNE PRACE ZLECONE PRZY TARCICY. Dam dach nad głową, (0-22) 757-20-54, w godz. 17.00-21.00.

k-4122-oo

ZATRUDNIĘ STOLARZY samodzielnych, bez nałogów do stolarni. Dam dach nad głową od zaraz, tel. (0-22) 757-20-54, w godz. 17.00-21.00.

k-4122-oo

DYSPOZYCYJNĄ PANIĄ do opieki nad 3-letnim chłopcem zatrudnię, 180-764.

k-4261

POSIADAM WKŁADKĘ TAXI-OSOBOWE, zatrudnię się na zmiennika, 178-138.

k-4290

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTKĘ Liceum Ekonomicznego i absolwentkę szkoły krawieckiej, tel. 16-58-28 (9.00-16.00)

Fak. 789

ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM starszą osobą, 16-70-11

k-4321

PRACA DLA PAŃ w gastronomii 18-67-37

k-4332

FIRMA HANDLOWA bezrobotne ambitne osoby — zatrudni 167-514

fak. 797

MŁODA, technik ekonomistki poszukuje pracy, 18-24-00

k-4360

RADIO TAXI-BIS zatrudni kierowców z samochodem, tel. 16-97-97 lub 96-23

K-4340

POTRZEBNA opiekunka DO RODZINNEGO DZIECKA, TEL. 190-848 PO 17.00

K-4341

ZATRUDNIĘ FRYZJERA z doświadczeniem, 198-187; 189-687

k-4359

ZATRUDNIĘ MANIKURZYSTKĘ 198-187; 189-687

k-4359

PRZEDSIĘBIORSTWO ZATRUDNI panią ze znajomością języka francuskiego, (0-86) 18-55-55

fak. 796

POSZUKUJĘ PANI do dzieci, tel. 0-90-28-89-64 proszę dzwonić tylko między 21.00-22.00

k-4353

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C akwizytora, magazynierów branżystę Hurtownia „Wiomar”, 190-642

k.z.

KOBIETA szuka pracy, tel. 188-709.

Fak. 736-o

INNE

ZESTRZYŻYNY Z WŁÓKIEN poliestrowych i poliamidowych do ociepleń budynków — bezpłatnie, dowóz gratis do 15 km. 16-23-72, godz. 8.00-16.00.

fak 659-oo

KOLONIE 5, 18-38-88 (15.00-19.00)

K-4307

(OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!)

OKNA DRZWI WITRYNY
ALUPLAST
PRODUKCJA
GÓRKI SYPNIEWO 9, 18-421 PIĄTNICA, TEL. (0-86) 191-886
BIURO HANDLOWE
18-400 Łomża, Al. Legionów 147D, tel./fax (0-86) 180-672 wew. 22

"AKCES" s.c.
18-400 Łomża, Aleja Piłsudskiego 115
tel. (0 86) 185 - 477

*stolarka okienna	STOLBUD Sokółka
i drzwiowa	STOLARKA Wolomin
*okna PCV Panorama	DGG Toruń
*bramy garażowe	Novoform
*okna dachowe	FAKRO
*szwedzkie blachy pokryciowe	BORGA

RATY!

Husqvarna
SZWEDZKIE PILARKI SPALINOWE
KOSIARKI, WYKASZARKI SPALINOWE i ELEKTRYCZNE
oraz inny sprzęt do lasu i ogrodu
— części zamienne oraz serwis,
— dogodne raty (5% pierwsza wpłata)
ZAPRASZAMY: Łomża, ul. Nowogrodzka 60
8.00-16.00. tel./fax 16-69-10





BANK ZACHODNI S.A. FILIA w ŁOMŻY

ul. Polowa 22
tel. 16 24 73, 16 37 75

OFERUJE

LOKATY:

• a vista	6,66-12,06%
• 1 miesiąc	18,10%
• 2 miesiące	18,96%
• 3 miesiące	19,50%
• 6 miesięcy	19,60%
• 9 miesięcy	20,04%
• 12 miesięcy	21,00%
• 24 miesiące	21,24%

ROR: 13,02% (kwartalna
kapitalizacja odsetek)

Rachunki bieżące Firm:
6,66-12,06% (w zależności
od średniego stanu salda
na koncie)

KREDYTY:

Gotówkowe i ratalne dla osób
fizycznych o oprocentowaniu
od 22,08 do 29,28% w skali roku
w zależności od okresu
kredytowania

REALIZUJEMY
Międzynarodowe Przekazy
Western Union Money Transfer

ZAPRASZAMY



CIECHANOWIEC

• Ograniczenie środków na inwestycje, jakimi dysponuje w tym roku Kuratorium Oświaty w Łomży, spowodowało kłopoty z budową nowej szkoły podstawowej w prawobrzeżnej części miasta. Jedyna istniejąca placówka jest przepełniona i budowa stała się konieczna. Samorząd liczył w tym roku na 900 tysięcy złotych od władz oświatowych, a otrzymał tylko 200 tysięcy. Po wzniesieniu parteru i przykryciu go stropem prace musiały zostać wstrzymane.

KOLNO

• Wakacyjne remonty w szkołach podstawowych. W „dwójce” obejmuje on wymianę grzejników centralnego ogrzewania w sali gimnastycznej, a w „jedyńce” — na plastikowe zostaną wymienione wszystkie okna w salach lekcyjnych, położona terakota i pomalowane pomieszczenia drugiego piętra.

• Różne formy kształcenia rozwija Stowarzyszenie Zakład Doskonalenia Zawodowego. Na nowy rok szkolny 1998/1999 prowadzi nabór na kierunki: dzienne Liceum Ekonomiczne (po szkole podstawowej), zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych (3-letnie po szkole zawodowej i podstawowej), Technikum Samochodowe (3-letnie po zasadniczej szkole zawodowej) oraz Szkoła Handlowa (podobnie). Prowadzona jest także rekrutacja do Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności krawiectwo miarowe lekkie i damskie.

• Wakacje z Kolneńskim Domem Kultury: od poniedziałku do piątku można korzystać z gier świetlicowych, w bilard i tenisa stołowego, zajęć plastycznych, rekreacyjnych, dyskoteki oraz imprez rozrywkowych. Szczegóły na plakatach.

• Gmina Kolno odrabia zaległości w wodociągowaniu wsi. W ostatnich latach pobudowano hydrofornię w Janowie, przyłączając do sieci 112 gospodarstw w tej miejscowości i Łosewie. W tym roku przewidziano wodociągowanie Niksowizny i wykonanie dokumentacji technicznej dla wsi Czerwone, Truszki i Glinki. Mimo dużego wysiłku finansowego gminy pod względem zaopatrzenia wsi w wodę, tylko 30 proc. zagród włączono do publicznej sieci wodociągowej.

• O budowie szkoły w Gromadzinie Starym, w latach 1999-2003, zdecydowali na zakończenie kadencji radni. Placówka ma być zlokalizowana „za rogatkami” Kolna zarówno na gruntach komunalnych gminy, jak i własności prywatnej.

• Budowa oczyszczalni ścieków i składowiska odpadów stałych, których brak w dokuczliwy sposób odczuwa miasto, były głównym tematem spotkania w Kolnie pełnomocnika ministra ochrony środowiska do spraw Zielonych Płuc Polski Krzysztofa Wolframa i wicewojewody łomżyńskiego Jana Strzelczyka z władzami miasta. Mówiono o włączeniu do przedsięwzięcia okolicznych gmin, bo nie unikną potrzeby kompleksowego rozwiązania problemu ochrony środowiska, czego wymownym przykładem są zaśmiecone przydrożne rowy i okoliczne lasy.

• Na koloniach w Bursie Międzyszkolnej przebywa 110 dzieci w wieku 10-15 lat. 57 przyjechało z Litwy, a pozostałe to wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Zambrowie i skierowane przez Zarząd

Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łomży. Koloniści uczestniczą w imprezach kulturalnych, poznają nasze strony i tradycję Kurpiowszczyzny. Byli także na wycieczce w Warszawie, pływali statkiem po jeziorach mazurskich, zwiedzili Świętą Lipkę i „gniazdo os” w Gierłożu.

MAŁY PŁOCK

• Niebawem rozpocznie się modernizacja drogi Mały Płock - Józefowo. Na długości 3660 metrów uzupełniona będzie kruszywem jezdnia, a następnie na szerokości 3,5 metra położona masa mineralno-asfaltowa o grubości 5 centymetrów. Wykonawcą robót, wyłonionym w publicznym przetargu, zostało Przedsiębiorstwo Drogo-wo-Mostowe w Łomży.

• Całkowitą wymianę sieci centralnego ogrzewania oraz zasilania go z węglowego na olejowe rozpoczęto w budynku Szkoły Podstawowej w Chłudniach. Koszt inwestycji oszacowano na 115 tysięcy złotych, z czego 92 tysiące będzie stanowiła pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Zarząd Gminy ogłosił także przetarg na całkowitą wymianę instalacji centralnego ogrzewania i pieców węglowych na olejowe w budynkach Szkoły Podstawowej i Domu Nauczyciela w Małym Płocku. Przedsięwzięcie ma być zrealizowane z funduszu oferenta. W zamian za to, przez siedem kolejnych lat, gmina będzie kupowała od niego ciepło. Potem instalacja przejdzie w użytkowanie i na własność gminy. Przedsięwzięcie uzyskało aprobatę Urzędu Zamówień Publicznych i są już zainteresowani ofertą.

NUR

• Trzech funkcjonariuszy Komisariatu Policji pilnuje bezpieczeństwa w 26 miejscowościach gminy. Najwięcej problemów policjanci mają z kierowcami. W ubiegłym roku skierowali do kolegium 58 wniosków, z czego blisko połowa dotyczyła jazdy pod wpływem alkoholu. Nałożyli również 191 mandatów oraz zatrzymali 17 praw jazdy i 60 dowodów rejestracyjnych.

RAJGRÓD

• Po raz piąty odbył się w amfiteatrze nad jeziorem festiwal „O Lilię Wodną”, w którym wystartowało 20 piosenkarzy amatorów. Byli wśród nich uczestnicy nawet z Warszawy, Swarzędza czy Białegostoku. Główną nagrodę zdobył zespół „Shadow” z Grajewa, a wyróżnienia m.in. Anna Małyszewska i Marek Latarowski, także z Grajewa. Nagrodę publiczności otrzymali gospodarze Stanisław Gędził i Adam Batura. Jako gwiazda wystąpiła w Rajgrodzie Halina Frąckowiak. Festiwal oglądało około 500 widzów.

SZCZUCZYN

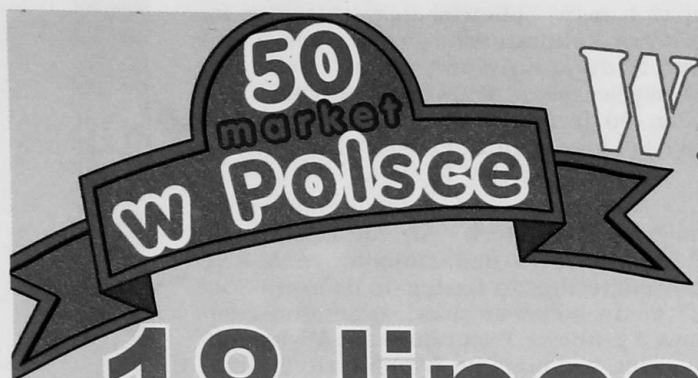
• Samorządowi nowej kadencji pozostało do skończenia kilka inwestycji rozpoczętych w minionym czterolecu. Przede wszystkim jest to hala sportowa przerabiana z niedokończonego basenu, świetlica w Świdrach, a także rozpoczynająca się wkrótce budowa wysypiska śmieci. Zakończona niedawno kadencja stała się znakiem dużego zakresu inwestycji, zwłaszcza w sferze infrastruktury technicznej i oświatowych.

ZAMBRÓW

• Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do zwiedzania wystaw, organizowanych w Miejskiej Bibliotece Publicznej (ul. Wyszynskiego 2a): Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz prac dzieci i młodzieży z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Długoborzu — do 30 lipca; prac Jana Ostrowskiego i Przegląd Zambrowskiej Twórczości Plastycznej — od 15 sierpnia do 4 września; prac Wojciecha Pogorzelskiego — od 12 do 25 września; pokonkursową wystawę „Rzeźba Sakralna” — od 3 do 23 października.

KONTAKTY

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22.
Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedzwiecka, Gabriela Szczęśna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny).
Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędziawski, Gabor Lörinczy (fotoreporter), Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński, Wiesław Wenderlich.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16.
Skład: Studio Maciejewscy, ul. Mickiewicza 56, Białystok, tel./fax (0-85) 732-34-84, e-mail: mmaciek@polbox.com
Druk: SPPP „Pogoń” Białystok, ul. Mickiewicza 56, tel. 732-91-74.
Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



WŁAŚNIE W ŁOMŻY!

18 lipca o godzinie 10⁰⁰ zapraszamy na otwarcie nowego marketu

w programie wiele atrakcji dla dzieci, degustacje, muzyka, konkursy, nagrody

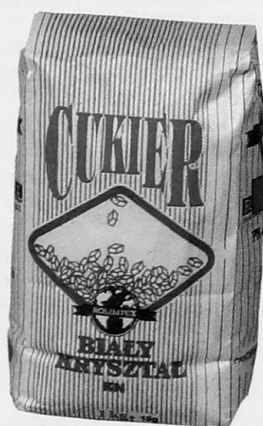
nowoczesny market spożywczy
szybkie wygodne zakupy

2.500 towarów od najlepszych producentów
miła obsługa



1 39
VIKING
NAPOJE SMAKOWE
1,5L.

1 59
MAKARON SAS
kolanka, muszelki,
świderki, wstążki karbowane.

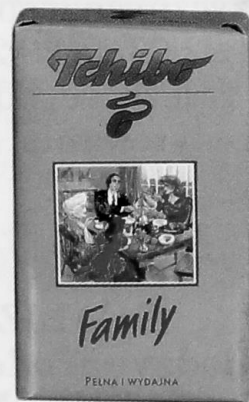


1 79
CUKIER
1 kg.

4 39
OLEJ KUJAWSKI
1L.



5 59
TCHIBO FAMILY
kawa mielona, 250g.



zapraszamy w godzinach: poniedziałek - sobota 7.00 - 21.00, niedziela 10.00 - 16.00

Niskie ceny blisko domu

REMA 10000

MARKETY SPOŻYWCZE